



W obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Śródborowie koło Otwocka z-ca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar spotkał się z dziećmi ZMW. W spotkaniu uczestniczyli i sekretarz KW PZPR H. Szafranski oraz przewodniczący ZG ZMW Z. Kurowski. Po terenie gości oprowadzał komendant obozu Janusz Mrowiec.

Na zdjęciu: M. Moczar w klubie ośrodka ZMW na spotkaniu z młodzieżą wiejską. Z prawej — H. Szafranski. Z lewej — Z. Kurowski.

CAF — Langda

## 50 LAT RADZIECKIEGO KAZACHSTANU

Azjatycka Republika Kazachstanu, wchodząca w skład ZSRR, obchodzi obecnie jubileusz 50-lecia. Z tej okazji wieczorem do Alma Aty przybył sekretarz generalny KC KPZR — L. Breżniew, który weźmie udział w uroczystościach, poświęconych 50-leciu Kazachskiej SRR i Komunistycznej Partii Kazachstanu.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XVIII Czwartek, 27 sierpnia 1970 r. Nr 238 (5631)

A B

Cena 50 gr

Nakład: 122.959

6 września na Stadionie X-lecia

## CENTRALNE DOŻYNKI z udziałem 50 tys. rolników

WARSZAWA (PAP)

ZGODNIE z wieloletnią tradycją w pierwszą niedzielę września odbędzie się w Warszawie na Stadionie X-lecia centralne uroczystości dożynkowe. Tak więc Święto Plonów obchodzić będziemy w tym roku dn. 6 września. W uroczystości przewidziany jest udział przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Powołane we wsiach komitety dożynkowe przeprowadzają wybory delegatów na centralne dożynki spośród najlepszych rolników — członków kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, młodzieży, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, działaczy społeczności wiejskiej oraz placówek kulturalno-oświatowych na wsi. Szeroko reprezento-

(Dokończenie na str. 2)

## PRZED TERMINEM WYKONALI ROZNY PLAN POŁOWÓW

### „Barka” pierwsza na wybrzeżu!

(INF. WL.)

NA TEN dzień czekano w „Barce” 16 lat. Wczoraj, o koło godz. 10. po podsumowaniu wyników osiągniętych w pierwszych zaciągach przez załogi 38 kutrów przebywających w morzu, w powietrze wystrzelono dziesiątki rakiet, a port kołobrzeski drżał od wybuchu petard. W taki właśnie sposób załoga ładowa i część rybaków przebywających w porcie na postojach międzyrejsowych, przywitani wiadomością o przedterminowym wykonaniu zadań rocznych.

Od początku roku załoga kołobrzeskiej „Barki” złowiła już 14.420 ton ryb i tym samym jako pierwsza spośród wszystkich przedsiębiorstw rybołówstwa morskiego, na po-

nad 4 miesiące przed terminem wykonała zadania roczne. Duże brawa należą się całej załodze.

(Dokończenie na str. 2)

SOPOT  
X = MHP

100 p osenek  
na jubileusz  
(Od specjalnego  
wysiannika)

WAWET gdyby nie było afiszów okolicznościowych dekoracji, całego stada słowików symbolizujących tę imprezę — to i tak wiadomo, że Festiwal tuż, tuż. Unaczyniają to dwie tradycyjne kolejki-zbiegowiska: jedna pod Grand Hotelem po autografy piosenkarzów znakomitości, druga przed sklepem „Sopot-plastu”, który zawsze o tej porze przystępuje do sprzedaży pamiątkowych toreb. Tej konkurencji nie wytrzymuje nawet włoska kafejka serwująca znakomitą kawę i lody.

Ale do rzeczy. Festiwal jest dziesiąty, więc jubileuszowy. Taka okoliczność nakłada na organizatorów dodatkowe obowiązki. Nie wypada przecież wypaść gorzej od dotychczasowej przeciętnej. Międzynarodowa Federacja Organizacji Festiwalowych przysłała telegram z życzeniami wszelkiej pomyślności. Podpisało się pod nim kilka renomowanych miast, takich jak San Remo, Bratysława, Sao Paulo, Soczi i 37 organizacji.

Jak będzie — dowiemy się już dziś, w Dniu Międzynarodowym

(Dokończenie na str. 2)

## BLISKOWSCHODNI PROBLEM

### Izrael gra na zwłokę

Pokojowy dialog... i co dalej?

NOWY JORK (PAP)

Jak już wczoraj informowaliśmy, wtorek 25 bm. był pierwszym dniem oficjalnej pracy Jarringa w ramach wznowionej przez niego misji jako specjalnego wysłannika ONZ do spraw Bliskiego Wschodu. Jarring rozmawiał kolejno z ambasadorami Izraela, Jordani i ZRA. Każde z tych trzech spotkań trwało około 40 minut. Delegaci wspomnianych krajów, zapytani o przebieg rozmów, podkreślali, że dla ich dobra nie mogą ujawnić żadnych konkretnych szczegółów. Równocześnie wyrażali nadzieję, że rozpoczęcie rozmów za pośrednictwem Jarringa otwiera drogę do pokojowego rozwiązania konfliktu.

W kularach ONZ przewidywa się, że rozmowy Jarringa z poszczególnymi stronami konfliktu toczyć się będą na szczeblu ambasadorów przez

co najmniej najbliższe 3-4 tygodnie, tj. do czasu przybycia do siedziby ONZ ministrów spraw zagranicznych państw zaangażowanych. Będą oni obecni na jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Uważa się nieomal za pewne, że w każdym razie ministrowie ZRA, Jordani i Izraela spotkają się z Jarringiem. Nie wiadomo jednak na razie, czy będzie to już oznaczało podniesienie szczebla rozmów z ambasadorskiego na ministerialny.

W kularach ONZ rozeszły się informacje, że w pierwszym dniu rozmów ambasadorowie Izraela — Tekoah, Jordani — Szarif i ZRA — Zająć poinformowali Jarringa o stanowisku swych rządów i przedstawili programy, na podstawie których rządy te widzą możliwość osiągnięcia porozumienia i pokoju. Dokumenty te nie są oficjalnie znane. W kołach sekretariatu generalnego ONZ słychać jednak, że obrazują one znane już w zasadzie i wielokrotnie deklarowane poglądy. Zada-

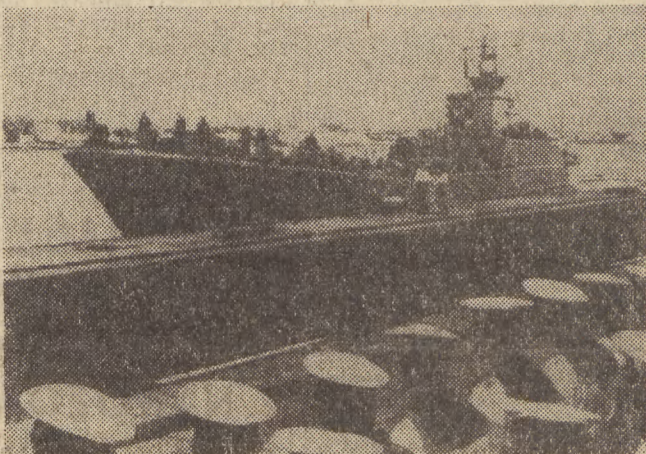
(Dokończenie na str. 2)

## ARESztOWANIA W IRAKU

PARYŻ (PAP)

Prasa libańska donosi, że w ostatnich dniach doszło do masowych aresztowań w Iraku, przeprowadzonych wśród członków i sympatyków postępowych organizacji politycznych i społecznych. Między innymi uwięziono kilku działaczy Partii Komunistycznej. Dziennik „Al-Raya” publikuje nazwiska 122 zatrzymanych.

Równocześnie prasa podała, że władze w Bagdadzie utworzyły „specjalny oddział”, na którego czele stoi wiceprzewodniczący Rady Dowództwa Rewolucji — At-Takridi. Jego zadaniem jest „likwidacja sił tek szpiegowskich i organizacji wrogich rządowi”.



Grupa okrętów Polskiej Marynarki Wojennej przybyła z wizyta do stolicy Litwy — Rygi. Grupa odbywa rejs nawigacyjny na trasie Swinoujście — Tallin — Ryga — Swinoujście. Na zdjęciu: jedna z polskich jednostek przy nabrzeżu portu w Rydze.

## Z Półwyspu Indochińskiego

### 2/3 terytorium Kambodży

### w rękach sił patriotycznych

PARYŻ (PAP)

Książę Norodom Sihanouk udzielił francuskiemu dziennikowi „Le Monde” wywiadu, w którym stwierdził, iż dwie trzecie terytorium Kambodży znajduje się w rękach sił patriotycznych.

Rajdy amerykańskie — powiedział książę Sihanouk — nie mogą zmienić tej sytuacji na korzyść reżimu Lon Nola, raczej na odwrót. „Porozumienie, jakie panuje w rejonie Battambang, jest tylko iluzją”. Siły patriotyczne opuściły Battambang — stwierdził książę — aby nie dawać rządowi w Bangkoku pretekstu dla interwencji zbrojnej w tej prowincji. W swym wywiadzie książę stwierdził także, iż po obaleniu rządu Lon Nola Kambodża kontynuować będzie swą politykę neutralności.

W Kambodży w dalszym ciągu trwają walki w rejonach, przylegających do stolicy Phnom Penh. Rzecznik wojskowy sił gen. Lon Nola podał, że terenem starć ponownie była miejscowość Prek Tamea, leżąca w odległości 15 km na północny wschód od Phnom Penh. Jak wynikało ze słów rzecznika,

Zaarte walki w Wietnamie Południowym

oddziały, wierne księciu Sihanoukowi, wczoraj rano kontynuowały tam natarcie. Siły rządowe zostały wzmocnione dodatkowymi oddziałami. Rzecznik nie był w stanie podać bliższych danych na temat aktualnej sytuacji na polu walki.

LONDYN, HANOI (PAP)

W Wietnamie Południowym w dalszym ciągu trwają walki w różnych rejonach kraju. Rzecznik saigonski podał, że partyzanci południowowietnamscy zaatakowali w nocy z wtorku na środę jednostkę 11. dywizji zmotoryzowanej piechoty USA. Walka toczyła się około 30 km na północ od Sajgonu.

Do starć doszło także w północnych prowincjach kraju Quang Tin i Binh Dinh, a także w rejonie miasta Long My, położonego o 162 km na południowy zachód od Sajgonu.

Oddziały Narodowego Frontu Wyzwolenia odniosły poważne sukcesy w prowincji Camay. W czasie operacji bojowych na tym terenie w pierwszej połowie sierpnia wyeliminowały one z walki 700 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów, w tym wielu Amerykanów. Siły wyzwolenieckie podpaliły i zatopiły osiem kutrów wojskowych przeciwnika oraz zestrzeliły jeden śmigłowiec.

## Porozumienie handlowe ZSRR-Peru

MOSKWA (PAP)

ZSRR i Peru zawarły porozumienie handlowe, przewidujące dostawę radzieckiego sprzętu i maszyn dla realizacji peruwiańskich planów rozwoju gospodarki narodowej.

W ramach tego porozumienia, organizacje państwowe i prywatne firmy Peru mogą za kupić w Związku Radzieckim różne urządzenia przemysłowe na sumę 30 mln rubli.

Stosunki handlowe pomiędzy obydwojema krajami regu-

luje porozumienie międzyrządowe, które weszło w życie we wrześniu ubiegłego roku. Przewiduje ono, że obydwa kraje będą udzielać sobie wzajemnego poparcia w imporcie i eksporcie towarów.

## W SKRÓCIE

KOSMONAUTA

● ALGER

W Algierii przebywa z wizyta amerykański kosmonauta Frank Borman, który został w dniu 25 bm. przyjęty przez prezydenta Bumedięna.

WSPÓŁPRACA

● ADDIS ABEBA

Podpisano tu protokół o wymianie kulturalnej między ZSRR i Etiopią na lata 1970-71

POWÓDZ

● DELHI

Północna część Syjamu dotknięta została przez powódź. Zginęło około 100 osób.

SPIĄCZKA

● DELHI

W południowokoreańskim porcie Pusan stwierdzono przypadki śpiączki. Dwoje dzieci zmarło na tę chorobę.

## Bójka żołnierzy US Army

w Berlinie zach.

BERLIN (PAP)

W koszarach wojsk amerykańskich w dzielnicy zachodnioberklińskiej, Lichtenfelde doszło do bójki na tle rasowym. W boju te 6 żołnierzy zostało rannych. Ciężkie obrażenia odniósł zandarm próbujący interweniować.



Jak przewiduje PIHM dziś za chmurzenie będzie umiarkowane, okresami — głównie na zachodzie kraju — niewielkie. Od północy wschodu oraz miejscami na południu Polski przejściowy wzrost zachmurzenia z lokalnymi przelotnymi opadami i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od 16 st. na północnym wschodzie — do 20 st. w centrum i 22 st. na zachodzie. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków północnych.



W stolicy Etiopii Addis Abebie trwała konferencja rady ministerialnej Organizacji Jedności Afrykańskiej. Na zdjęciu: cesarz Etiopii Haile Selassie (u góry z lewej) otwiera obrady.

(CAF — Unifax)

## ROLNICTWO I WIEŚ

STALY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”

na str. 4. i 5.



# 24 GODZINY w kraju...

\* **PREZYDIUM RZĄDU** powzięło decyzję określającą zadania kierunki i terminy dalszego rozwoju zaplecza technicznego kolei w latach 1970-75. Na tym samym posiedzeniu rozpatrzono m. in. projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie dostosowania nowego systemu budżetów materialnych do warunków istniejących w przedsiębiorstwach przemysłu terenowego nadzorowanych przez Komitet Drobnej Wytórczości, dokonano oceny bilansu zbroń na rok gospodarczy 1970/71, projektu planu skupu zbroń z urodzaju 1970 r., oraz poziomu i sposobów pokrycia zapotrzebowania kraju na zbroje, a także przewidywanego wykonania skupu i zaopatrzenia rynku w mięso i tłuszcze zwierzęce w latach 1970 i 1971. Prezydium Rządu podjęło też decyzję w sprawie uproszczenia zasad zagospodarowania zbędnych maszyn i urządzeń.

\* **PODSTAWA ROZWOJU TRAKCJI SPALINOWEJ** na sieci PKP będą lokomotywy o mocy 1700 i 2250 KM z urządzeniami do ogrzewania wagonów. Przyczynią się one do zwiększenia sprawności komunikacji i szybkości pociągów pasażerskich i towarowych. Do końca br. PKP otrzymają 6 lokomotyw 1700 KM wyposażonych w silnik spalinowy, produkowanych w zakładach poznajskich „HCP” wg licencji „Fiata”. Od 1973 roku zakłady Cegielskiego dostarczać będą PKP również maszyny o mocy 2250 KM, będących zmodyfikowaną wersją lokomotywy 1700 KM.

## ...i na świecie

\* **PREZYDENT NIXON** odbył w swej rezydencji w Kalifornii naradę, w której wzięli udział sekretarz stanu USA Rogers, do radca do spraw bezpieczeństwa narodowego Kissinger i zastępca sekretarza stanu Sisco. Omawiano zagadnienia dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz ogólnej sytuacji na świecie.

\* **SEULSKA WIZYTA WICEPREZYDENTA USA** dobiegła końca. Przebiegła ona jednak znacznie mniej składnie, niż się spodziewali jej organizatorzy. Przyczyną komplikacji są wysokie zażądania ze strony szefa reżimu południowokoreańskiego w sprawie pomocy finansowej i militarnej.

\* **STAŁY PRZEDSTAWICIEL PRL PRZY ONZ**, ambasador E. Kulaga, jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa w sierpniu br. wydał w salach siedziby polskiej misji przy ONZ obiad dla sekretarza generalnego ONZ U Thanta.

\* **RZĄD NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ** wystąpił oficjalnie z wnioskiem o przyjęcie NRD na członka UNESCO. Odpowiedni wniosek, podpisany przez min. spraw za granicą NRD, O. Wenzera, został przekazany w Paryżu p. o. dyrektora generalnego UNESCO, profesorowi Buzzati-Traverso.

## „Barka” pierwsza na wybrzeżu

(Dokończenie ze str. 1)

— Nie spodziewałem się — powiedział nam dyrektor naczelny „Barki” mgr Jan Szymański — tak znakomitego wyniku chociażby z tego względu, że wymagało to znacznego zwiększenia połowów przy takim samym, a na wet na niekorzyść zmienionym stanie floty. Poza tym

plan tegoroczny jest bardzo napięty, ustalony na poziomie wyniku osiągniętego w ubiegłym roku, który zaliczany jest do lepszych w historii rybołówstwa.

Cieszymy się z tego faktu podwójnie — mówił dyrektor Szymański. — Wykonaliśmy plan przed terminem jako pierwsi na całym wybrzeżu. Najstarsi pracownicy „Bar-

## Marynarze holenderscy pasami wojskowymi rozpedzili amsterdamskich hippiesów

\* **HAGA (PAP)**  
W ubiegły wtorek wieczorem 50-osobowa grupa marynarzy holenderskich z jednostek piechoty morskiej stacjonujących w pobliżu Amsterdamu skórzanymi pasami wojskowymi rozpedziła hippiesów demonstrujących od dwóch dni w tym mieście na placu przed Pałacem Królewskim.

## Komunikat MO



5 VIII 1970 r. na plaży nadmorskiej w Orzechowie pow. Słupsk znaleziono zwłoki nieznanej kobiety — leżące w kilkudziesięciu centymetrowej odległości od lustra wody. Zwłoki ubrane były w sweter pól golf koloru szarego z odcieniem zieleni, spodnie szare, gładką, halkę jasną w czerwone kwiatki, czarny biustonosz i czarny pas do pończoch, stanowiące komplet oraz reformy czerwone w białe kropki. Na wewnętrznej stronie halki, biustonosza i reformy przyszyta jest biała metka z napisem „123 Regula H”. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

**RYCOPIS:** Wiek z wyglądu na około 35 lat, wzrost 165 cm, włosy koloru jasnoniebieskawego, twarz owalna, czoło średnie, oczy szare, nos mały, szeroki, prosty, uszy małe owalne odstające, uciebienie — proteza szczęki górnej, znaki szczególne: na wysokości brody po stronie lewej — brodawka skórna pokryta włosami. Na łuku brzowym prawym — znamie wielkości grochu polne go. Stara blizna na lewym pod udzie.

Osoby mogące udzielić informacji przyczyniających się do ustalenia tożsamości denatki proszone są o skontaktowanie się z KMPI MO w Słupsku pokój nr 17, telefon nr 20-70 wew. 158 lub 159 albo z najbliższą jednostką MO.

## TRZĘSIENIE ZIEMI

\* **DELHI**

W miejscowości Shillong, w północno-wschodniej części Indii nastąpił wstrząs podziemny, trwający 5 sek. Wywołał on panikę wśród mieszkańców, którzy w popłochu uciekli z domów.

**LONDYN, DELHI (PAP)**

**SKANDAL wokół werbowania zakonnic z Indii dla klasztorów europejskich** nabral rozgłosu. Pisze o tym szeroko prasa brytyjska, włoska i indyjska. Przedstawiciele opozycji w parlamencie indyjskim domagają się zwolnienia specjalnej sesji, poświęconej tej sprawie. Władze watykańskie starają się zatuszować tę kwestię.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, zakonnic werbowano do klasztorów w W. Brytanii, w Niemczech zachodnich, we Włoszech oraz w Hiszpanii. Przeorysza klasztoru w Alton (południowa część W. Brytanii) zakomunikowała, że przebywała tam 10 młodych dziewcząt indyjskich.

## 6 września dożynki centralne

(Dokończenie ze str. 1)

wane będą również załogi PGR i POM oraz innych placówek, obsługujących rolnictwo. Przewiduje się, że na centralne obchody Święta Płonów przybędzie do stolicy ok. 50 tys. mieszkańców wsi, wraz z rolnikami i pracownikami rolnictwa w dożynkach wezmą udział delegacje robotnicze, młodzież, żołnierze oraz mieszkańcy stolicy.

Opracowano bogaty program części wieńcowej oraz części artystycznej, w których wystąpi łącznie ok. 2.200 członków zespołów chórnych, tanecznych, kapeli ludowych i orkiestr. Do Warszawy przybyły już pierwsze zespoły taneczne, które będą wspólnie ćwiczyć układy i tańce. Gościenna Warszawy odda jak zwykle we władanie uczestników dożynek liczne teatry, kina, muzea. Przygotowano kwatery oraz zarezerwowano lokale gastronomiczne.

Goście dożynekowi zostaną dowiezieni do Warszawy 30 specjalnymi pociągami i 500 autokarami, nie licząc mniejszych zespołów z bliżej położonych rejonów. Na dworcach i w niektórych punktach Warszawy zorganizowana będzie służba informacyjna.

## Zniwa jeszcze kilkanaście dni

(Inf. wł.)

**O PEŁNEGO zakończenia zniw, zwłaszcza w naszym województwie, dzieli nas jeszcze kilkanaście dni. Niemniej już rozpoczęto przygotowania do tradycyjnych uroczystości dożynkowych.**

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego dożynek w województwie. Przewodniczący komitetu — prezes WZKR tow. Stanisław Piżoń przedstawił program tegorocznych obchodów Święta Płonów. W każdym powiecie powołano już komitety, które zajmą się organizacją dożynek na swoim terenie. Terminy tych uroczystości są uzależnione od przebiegu prac

zniwnych. Np. w powiecie szczecińskim pierwsze dożynki gromadzkie odbędą się w drugiej dekadzie września m. in. w Lubowie, Okonku, Kluczewie i Silnowie. Niektórym dożytkom gromadzkim zamierzają nadać charakter uroczystości powiatowych. Wezmą więc w nich udział gospodarze powiatu, liczne delegacje rolników i załóg przedsiębiorstw rolnych, zespoły artystyczne, sportowcy.

Wojewódzkie dożynki odbędą się 20 września w jednej z większych miejscowości w powiecie białogardzkim. Której wsi przypadnie ten zaszczyt — zadecyduje komisja już badająca przebieg zniw, warunki ekonomiczne oraz aktywność społeczną i gospodarczą białogardzkich gromad. Chodzi przecież o to, aby z okazji dożynek zaprezentować licznych gościom także dorobek gospodarzy i kulturalny gromady.

Obecnie wojewódzki komitet organizacyjny najwięcej uwagi poświęca przygotowaniu koszańskiej reprezentacji

na centralne Święto Płonów. W tej uroczystości weźmie udział delegacja licząca około 1200 osób: członkowie kolekt rolniczych i kół gospodyń, młodzież z ZMW, przedstawiciele gospodarstw państwowych, przedsiębiorstw mechanicznych, wiejskich organizacji spółdzielczych. Ponadto 50-osobowy zespół artystyczny z powiatu bytowskiego, który już przebywa w stolicy, gdzie przygotowuje się do występów w korowodzie dożynkowym. W tym roku cała koszańska delegacja wyjedzie do Warszawy autokarami. Zarezerwowano za pośrednictwem „Gromady” 26 autobusów, które wyruszą w sobotę (5 września) rano z Koszalina i miast powiatowych. Decyzja, aby do przewozu delegacji dożynekowej wykorzystać wyłącznie autokary jest jak najbardziej słuszną. Związkiem, że całej naszej reprezentacji zabezpieczono w Warszawie hotele oraz przygotowano wiele imprez rozrywkowych, m. in. wstępy do popularnego kabaretu pod nazwą „Złoty Kłos”. (S)

## ROLNICY!

### ZAWIADAMIAMY

z celem umożliwienia zakupu  
**NAWOZÓW MINERALNYCH**  
po niższych cenach

**GMINNE SPÓŁDZIELNIE**  
prowadzić będą sprzedaż  
**NAWOZÓW**

również w niedzielę, dnia 30 sierpnia br.  
Korzystajcie z okazji!

Zniżka cen obowiązuje tylko do końca sierpnia

K-2560-0

## Izrael gra na zwłokę

(Dokończenie ze str. 1)

niem Jarringa w najbliższych tygodniach będzie próba znalezienia kompromisu między rozbieżnymi stanowiskami i wytyczenia drogi do realizacji dokumentu, który ustala zasadnicze dyrektywy dla całej powierzonej mu misji, tj. rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku, która przed wszystkim nakazuje Izraelowi wycofanie jego wojsk z arabskich obszarów okupowanych.

Specjalny przedstawiciel ONZ d/s Bliskiego Wschodu, G. Jarring oświadczył w związku z przeprowadzeniem pierwszej rundy rozmów: „Tak więc rozpoczęliśmy. Teraz będziemy kontynuować”. Już jednak na wstępie doszło do zwłoki, spowodowanej — jak się stwierdza w kołach dyplomatycznych — stanowiskiem Izraela. Ambasador Izraela przy ONZ, Tekoah, który po rozmowie z Jarringiem złożył mu jeszcze raz wizytę, oświadczył mianowicie, że wraca do Izraela na konsultacje ze swym rządem. Potwierdził przy tym z naciskiem, że jest jedynie zastępcą izraelskiego ministra spraw zagranicznych Eban, który w zasadzie ma prowadzić rozmowy. Nie wiadomo jak długo Tekoah pozostanie w Izraelu. Przypuszcza się, że potrwa to około tygodnia.

W tym stanie rzeczy Jarring — jak się dowiaduje korespondent Reutersa — miał na razie odwołać nowe planowane spotkania z przedstawicielami ZRA i Jordani.

## DYFTERYT

\* **NOWY JORK**

W mieście San Antonio, (USA), w stanie Teksas, zano towało pierwsze objawy epidemii dyfterytu. W ciągu miesiąca zanotowano 36 przypadków zachorowań.

## SOPOT X-MFP

(Dokończenie ze str. 1)

Usłyszymy 27 piosenek i piosenkarek. Po raz pierwszy przedstawią się festiwalowej publiczności wystawnicy Australii — Tony Jeffrey i Pakistanu — Rocky Shahan. Ich biografie są raczej tradycyjne, może tylko życiorys Pa kistańczyka jest nieco barwniejszy. Usłyszymy też naszą dobrą znajomą z Kołobrzegu — Emilię Markową, która również i tu reprezentuje Bułgarię. Polskę reprezentują trzy panie: Halina Kunicka, Mary la Rodowicz i poza konkursem Dana Lerska, która przypomni piosenkę laureatkę Kołobrzegu-69, „Wrzosa”.

W sumie będzie w Sopocie 100 piosenek, wśród nich najlepsze z poprzednich festiwali, ale to już w niedzielę w jubileuszowym koncercie.

Solistom towarzyszy „Parti ta” oraz dwie orkiestry, jedna pod dyktando Henryka Debi cha, druga — Ireneusza Wikarka. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Andrze ja Kurylewicza. Scenografią zajęli się Xymena Zaniewska i Marian Chwedeńczuk, zaś całość inscenizuje szef Jacka Fedorowicza — Jerzy Gruza. A więc „Kariera” czy „Matężstwo doskonałe”? Zapowiada Lucjan Kydryński w towarzys twie pań: Ireny Dziedzic i Helgi Vlahovic oraz Wacława Przybylskiego.

Tym, których zabraknie w Operze Leśnej, dobrego odbioru!

ZBIGNIEW MICHTA

## SPORT \* SPORT

### PIŁKA NOŻNA

#### I LIGA

Wczoraj rozegrano kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi i 1 mecz o mistrzostwo II ligi. Oto rozstrzygnięcia:

#### I LIGA

Stal Mielec — Legia 0:0  
Szombierki — Polonia 0:2 (0:1)  
GKS — Stal Rzeszów 0:0  
Gwardia — Górnik 0:1 (0:0)  
Pogoń — Wisła 1:0 (1:0)  
ROW — Zagłębie Wb. 2:0 (0:0)  
Ruch — Zagłębie Sosn. 4:1 (0:0)

#### II LIGA

Śląsk — Starachowice 1:1 (0:1)

**RYSZARD WACH**  
MISTRZEM POLSKI  
W PIECIOBOJU NOWOCZESNYM

Biegiem przełajowym zakończył się w środę w Warszawie mistrzostwo Polski w pięcioboju nowoczesnym. Tytuł mistrzowski zdobył Ryszard Wach, który użył skądś bardzo dobry wynik 4836 pkt. Zdobywając tym samym klasę mistrzowską. Wicemistrzem został Krzysztof Trybusiewicz, a trzecie miejsce zajął ubiegłoroczny wicemistrz Polski — Jerzy Wach. Broniący tytułu mistrzowski — Dominik zajął dopiero 9 miejsce.

**MITING LEKKOATLETYCZNY W VIBORGU**

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Vibor gu rzut dyskiem wygrał Silvester (USA) — 64,38, wyrzucając Bru cha (Szwecja) — 64,12, bieg na 3 000 m zakończył się zwycięstwem Ohlssona (Szwecja) — 8:02,8.

**LEWSKI — SPARTAK ZDOBYŁ PUCHAR BULGARII**

W obecności 40 tys. widzów rozegrany został w Sofii finałowy mecz o puchar Bułgarii w piłce nożnej. Lewski Spartak pokonał CSKA 2:1 (1:0).

W rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów Bułgarii reprezentować jednak będzie zespół CSKA. Bowiem piłkarze klubu Lewski SPARTAK występują w rozgrywkach o Klubowy Puchar Europy.

Wyraży głębokiego  
współczucia  
Koledze

Janowi Jęcie

z powodu śmierci  
MATKI

składają

RADA I ZARZĄD  
SPÓŁDZIELNI „DOBRY BUT”  
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY

## Wokół afery z werbowaniem zakonnic

Przyznała ona, że sprowadzenie ich z Kerali kosztowało ten zakon 3 tys. funtów szterlingów. Agencja Reutersa zapłaciła przedstawicieli linii lotniczych, utrzymujących komunikację z Indiami, ile kosztuje przejazd z Kerali do Londynu. Opłata ta trasą via Rzym wynosi 195 funtów.

Przełożona klasztoru w Medstead zakomunikowała, że 2 lata temu zwerbowano w Kerali 5 dziewcząt płacąc za nie po 260 funtów szterlingów.

Jak dowiaduje się korespondent Reutersa, w klasztorach zachodniowłoskich odbywa obecnie nowicjat 900 kobiet indyjskich.

Przedstawiciele różnych partii włoskich domagają się od premiera Colombo podjęcia stanowczych kroków, mających na celu przeciwdziałanie werbowaniu dziewcząt indyjskich dla klasztorów europejskich. W Pzynie podano do wiadomości, że na Sardynii przebywa 40 zakonnic, zwerbowanych w Indii.



# Spóźniony wyścig z czasem

20 SIERPNIĄ, NA 12 DNI PRZED ZACZĘCIEM ROKU SZKOLNEGO WYRUSZAMY NA REPORTERSKI ZWIAD DO SZKÓŁ W KTÓRYCH ODBYWAŁY SIĘ REMONTY KAPITAŁNE. CZY BUDYNKI GOTOWE SĄ JUŻ NA PRZYJĘCIE UCZNIÓW?

## Zrobi się...

Wieś Kragie w gromadzie Wierchow w pow. szczecinekim. Pierwszy rzut oka wystarczy, by przekonać się, że w budynku miejscowej szkoły jednoklasowej lekcje nie będą się mogły zacząć w terminie. Dekarz zajęty przekładaniem dachu. W mieszkaniu nauczycielki zdun przedstawia piec, w izbie lekcyjnej cieśla zakłada stawianie ścianki, która odgrodzi szatnię uczniowską. Stan szkoły, nigdy jeszcze nie remontowanej — opłakany. Do wykonania — mnóstwo pracy: roboty murarskie, ułożenie posadzki, zakończenie wymiany instalacji elektrycznej, malowanie. Do przestawienia jeszcze 4 piece („Zimą bywało ponad 3 stopnie C” — informuje kierowniczka, Marianna Słodzińska). Wybudować trzeba ogrodzenie, śmietnik, zastąpić strażące na podwórzu budki nowymi ubikacjami. Remont, poza pracami elektrycznymi, przeprowadzają pracownicy Spółdzielni Pracy Konserwacyjno-Remontowej im. K. Świerczewskiego w Szczecinku. Zjawili się w szkole 10 sierpnia. Pracują sumiennie, ale czasu zostało im niewiele. Cieśla, który umocował właśnie na dachu wiatrownice pokazujące swoje obuwie, popularnie zwane łaczkami: „Czy to jest bhp w czymś takim chodzić po dachu, w dodatku bez pasów ochronnych, bo jedynych używa dekarz? Tak mnie spółdzielnia wykwapowała...”

W Inspektoracie Oświaty w Szczecinku uzyskujemy informację, że zgodnie z zapewnieniem kierownika robót wszystkie zaplanowane w Kragiem prace, oprócz wzniesienia budynku gospodarczego, zostaną wykonane do listopada. Opóźnienie dopuszczalne ponieważ w związku z urlopem nauczycieli dzieci uczyć się będą w odległych o 4 km Czechach. „To i tak wspaniale, że spółdzielnia podjęła się remontu w Kragiem i prac w szczecineckiej „dwójce”. Nie udało się nam umieścić żadnego remon-

tu w portfolio zleceń przedsiębiorstwa państwowego”.

W Szkole Podstawowej nr 2 w Szczecinku trwa wykładanie podłóg masą PCW. Kilka sal i korytarze jeszcze niektóre. Zastajemy jednego pracownika. „Zdażyć?” „Robi się, to się zdaży” — pada odpowiedź. Ano robi się... Czasem jeden rzemieślnik, czasem dwóch.

Do Glinek Mokrych w tym samym powiecie jedziemy uprzedzeni, iż remont tamtejszej szkoły jednoklasowej nie będzie zakończony podczas wakacji. Jednak mimo informacji, że budynek trzeba było prawie całkowicie rozebrać, że zgniły belki stropowe, jesteśmy widokiem szkoły zaskoczeni. Zastajemy bowiem konstrukcję niemal ażurową, co ilustruje zdjęcie. Wykonujących remont prywatnych rzemieślników — ani śladu. Na usprawiedliwienie wykonawców trzeba dodać, że mimo iż do pracy przystąpili w czerwcu musieli ją stale przerywać z braku materiałów budowlanych.

## „Partaczunie”

Po Szkole Podstawowej w Czarnem w pow. człuchowskim oprowadza nas jej kierownik — Jan Dragun. Oglądamy potężne zacieki na ścianach, potykamy się na lastrykowej posadzce. Mamy okazję bezpośredniego zapoznania się z wynikami rozpoczętego w roku ubiegłym i dotąd nie zakończonego dzieła członków Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Człuchowie.

Podczas przeprowadzanego w czerwcu telefonicznego zwiadu u inwestorów i wykonawców remontów szkół, kierownik człuchowskiej spółdzielni, Czesław Jatkowski poinformował redakcję: „Z wszystkich podpisanych umów wywiążemy się w terminie. W budynku szkolnym w Czarnem kontynuujemy już przerwane na jakiś czas prace dekararskie”. Publikacja tego oświadczenia w gazecie wywołała u kierownika szkoły gorzką zadumę nad wiarygodnością słowa drukowanego. Epopea remontowa tej szkoły zasługuje na odrębną relację. Fakty: dach obecny dopiero na ukończeniu (termin zgodny z umową opiewał na 30 maja ubiegłego roku (!)). Nierówne, popękane i wyszczerbione posadzki są rezultatem dwukrotnie przeprowadzanych przez spółdzielnię prac. Drugiego odbioru nie dokonano. Spółdzielnia skazana została decyzją komisji arbitrażowej na zwrot kosztów za zniszczone materiały i zapłatę kar umownych. Odpowiedziałą głuchym milczeniem. Wkrótce szkoła zarości się dziećmi. Historyczny już remont odłożyć trzeba będzie do następnych wakacji.

Pozornie miłym zaskoczeniem na trasie remontowych opóźnień i zaniedbań jest widok Szkoły Podstawowej w Bukowie w pow. człuchowskim. Ta sama Spółdzielnia z Człuchowa wykonała tu w ter-

minie prace malarskie i dekararskie. Wnętrze szkoły schludne ale... dachy przeciekają.

## „Z próżnego i Salomon...”

W budynku Liceum Ogólnokształcącego w Człuchowie praca wre. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu skierowała tu solidnych pracowników. Jest ich dziewięciu: murarz, elektryk, zakładający na korytarzach oświetlenie jarzeniowe, malarze. Remont został opóźniony z powodu braku materiałów. O tym, że zostanie zakończony 30 sierpnia, zapewnią dyrektor szkoły.

Brak materiałów budowlanych w dużym stopniu zawdzięcza również na przeciąganiu się prac remontowych w Lipcu w pow. złotowskim. Ale i w tym przypadku kierownik szkoły podstawowej Albin Gallas miał prawo do sceptycyzmu, gdy w czerwcu kierownictwo Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Złotowie informowało redakcję: „Ukończymy prace w Lipcu”. Z zewnątrz budynek szkolny nie budziłby zastrzeżeń, gdyby nie dach, prześwietlający wokół nowego komina. Wnętrze jednak w niczym nie przypomina szkoły, do której wkrótce przyjdzie uczniowie. Szklarz nie wstawił jeszcze wszystkich szyb, malarz zaczął dopiero prace, cieśla czeka na deski podłogowe, których... nie można dostać. Instalator naprawił usterki centralnego ogrzewania, ale o instalacji wodno-kanalizacyjnej nie ma co marzyć. Szkoła pozostanie trzeci rok bez wody. Dekarz nie skończył pracy, bo czeka na blacharza, takowy jeszcze się nie pojawił. Komin wykonana Spółdzielnia Usług Wytwórczych w Zakrzewie. „Zapomniano” go tylko — mówiąc językiem fachowców — obrzucić tynkiem. Remontu wymaga centralne ogrzewanie w sali gimnastycznej i przylegającej doń jednej izbie lekcyjnej.

## Bez wyjścia?

Do wyników zwiadu dodać trzeba jeszcze informację, że w pow. bytowskiem nie rozpoczęto żadnego remontu kapitałnego szkół — z braku wykonawcy. Z tej samej przyczyny nie przeprowadzono zaplanowanego remontu szkoły w Lotyniu w pow. szczecinekim. Miasteczkie PPRB nie zdażyło w ciągu wakacji nadrobić zaległości remontowych w Szkole Podstawowej nr 1 w Miastku.

A więc jak co roku, a raczej gorzej niż w latach poprzednich. Przedsiębiorstwa państwowe niemal w drodze wyjątku wykonują remonty w szkołach. Inwestorzy muszą

zlecać prace spółdzielniom rzemieślniczym i wykonawcom prywatnym. Rzemieślnikom dostarczać trzeba wszystkich materiałów, przekraczających kwotę 5 tys. zł. Wiele z nich, jak np. grzejniki i rury do centralnego ogrzewania, cement, wapno, belki stropowe, zdobywano z ogromnym trudem i w niewystarczającej ilości. Do wykonawcy, który podjął się remontu w szkole, nie sposób zgłaszać pretensji. Były zrobień, były zdażył do września. Jeśli do tych trudności dodać partactwo i niesolidność niektórych rzemieślników, obraz pt. remonty kapitałne budynków szkolnych będzie pełny. Słaba pociecha, że na alarm w tej sprawie bije się jak Polska długa i szeroka i to nie od dziś. Sytuacja będzie chyba bez wyjścia dopóty, dopóki prezydium rad narodowych nie uznają remontów szkolnych za zadania, które w większym niż dotąd stopniu zlecać trzeba państwowym przedsiębiorstwom remontowo-budowlanym. Zawsze pozostaną jednak do wykonania prace drobniejsze mniej kosztowne, które będą wykonywać rzemieślnicze spółdzielnie. Na odwoływanie się do obywatelskiego sumienia opieszalszych i niesolidnych wykonawców trudno liczyć. Raczej na energiczne zajęcie się jakością ich prac przez zwierzchnie władze spółdzielni. Obojętnych na interesy uczniów i nauczycieli, zmuszających ich do odbywania zajęć w zimnych izbach i pod przeciekającymi sufitymi, może przekonać prosty rachunek: w miejsce zdewastowanych i niekonserwowanych budynków trzeba będzie stawiać nowe szkoły, asygnować z państwowej, a więc wspólnej kasy, coraz większe sumy pieniędzy.

BOŻENA ŚREDZIŃSKA

## Komputery w przemyśle

Przemysł lekki dysponuje obecnie kadrami 260 specjalistów z zakresu elektroinżynierii techniki obliczeniowej, zatrudnionych w 9 ośrodkach obliczeniowych. W ub. roku maszyny elektroniczne pracowały około 3 tys. godzin, przetwarzając dane dla potrzeb tego przemysłu. W tym roku resort otrzymał dwie nowe maszyny matematyczne „Odra-1304”, co pozwoli na dalsze rozszerzenie zastosowania nowoczesnych systemów ewidencji, zarządzania, planowania itp.

(NT PAP)

Z OBRAD EGZEKUTYWY KW PZPR

## Krytycznie o wdrażaniu nowego systemu płac w naszych przedsiębiorstwach

Dobiegają końca prace przy gotowawczy do wprowadzenia nowego systemu bodźców ekonomicznych w przedsiębiorstwach przemysłowych naszego województwa. Zakładów pracy, które przyjmą ten system w pierwszej kolejności, jest czterdzieści. Obecnie odbywają się sesje Konferencji Samorządu Robotniczego, które zatwierdzą proponowane przez komisje zadania syntetyczne i odcinkowe. Z przebiegiem prac przygotowawczych w tych przedsiębiorstwach zapoznaliśmy się ostatnio egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Prace przygotowawcze i analityczne rozpoczęły się na dobre po V Plenum Komitetu Centralnego partii. Ale już wcześniej, po opublikowaniu w prasie, radiu i telewizji propozycji Biura Politycznego KC PZPR, założenia nowego systemu bodźców ekonomicznych omawiane były na otwartych zebraniach partyjnych i na radach wydziałowych. Przy tej okazji wyjaśniono sobie podstawowe pojęcia z zakresu ekonomii politycznej socjalizmu. Szeroko do dyskusji włączyli się robotnicy, które wykorzystane zostały przy opracowywaniu wstępnych propozycji zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego.

Po V Plenum KC partii powołane zostały komisje zakładowe, w skład których wchodzi 270 osób. W toku pracy okazało się, że za mały jest udział specjalistów w tych komisjach. Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych zwróciła uwagę zarządom okręgowym, aby dobierając zespoły problemowe do opracowywania ważniejszych zagadnień techniczno-ekonomicznych, przyciągnąć do współpracy członków stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Przy 28 komisjach powołano 112 takich zespołów. Przyczyniło się to do podniesienia poziomu prac analitycznych. W większości przedsiębiorstw opracowano plany realizacji uchwał V Plenum KC PZPR, które zatwierdzone zostały następnie przez podstawowe organizacje partyjne lub komitety zakładowe partii. Związki zawodowe przeškoliły ponad 2.200 aktywistów.

Bardzo istotne znaczenie mają, z punktu widzenia wdrażania nowego systemu bodźców ekonomicznych, zebrania i narady a także działalność propagandowa w zakładach pracy. W radiowęzłach zakładowych prowadzi się cykliczne audycje. Tworzone są punkty konsultacyjne i skrzynki pytań. W niektórych zakładach pracy przedstawiono plastycznie, przy pomocy wykresów, podstawowe wskaźniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, porównania z innymi pokrewnymi zakładami. Pokazuje się także stopień wykorzystania czasu pracy maszyn i ludzi, produktywność majątku trwałego, poziom jakości produkcji koszt bezczynności maszyn i urządzeń. W niektórych przedsiębiorstwach, jak np. w Zakładach Sprzętu Instalacyjnego A-22 w Szczecinku, kołobrzesckiej „Barce”, czy Słupskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, opracowano w sposób przystępny dla robotników, analizy ekono-

miczne, z którymi zapoznali się wszyscy pracownicy. Oceniła się, że stosunkowo najskromniej stosowane są formy propagandowe w zakładach przemysłu materiałów budowlanych. A nie ma co ukrywać, że w zakładach tych jest wiele rezerw do uruchomienia. Świadomość istnienia takich rezerw nie jest powszechna wśród załóg.

Wykorzystanie czasu pracy i ustalenie rezerw w zatrudnieniu jest przedmiotem szczególnego zainteresowania rad robotniczych i komisji zakładowych. Ustalono, na podstawie badań, że w przemyśle planowanym centralnie nieprzepracowane godziny w I półroczu br. stanowią aż 10,5 proc. nominalnego czasu pracy. Aż o 6,8 proc. wzrosła absencja nieusprawiedliwiona (w porównaniu z ub. półroczem). Zarejestrowano równocześnie wzrost godzin przestoju, w porównaniu z I półroczem ub. roku o 22,3 proc. Zmniejszyły się natomiast (o 17,7 proc.) godziny nadliczbowe, ale są one jeszcze bardzo wysokie, gdyż w przeliczeniu na 100 robotników wynoszą 2.661. Najgorzej wygląda sytuacja w przedsiębiorstwach przemysłu elektromaszynowego i materiałów budowlanych. Widzimy tam zarówno wzrost liczby godzin nieprzepracowanych, jak i zwiększenie godzin nadliczbowych. Rezerwy w zatrudnieniu w tych zakładach ustala się na podstawie nowej metody tzw. analizy czynnikowej.

Jeszcze nie wszędzie, zarówno załogi jak i aktywi, rozumieją iż nowy system bodźców ekonomicznych ma na celu zapewnić poprawę efektywności gospodarowania, aby mogły realnie wzrosnąć zarobki ludzi pracy. Stąd, bardzo często, ustalenia wskaźnika syntetycznego a także zadań odcinkowych pozostawia wiele do życzenia. Aż w 21 przedsiębiorstwach zaproponowano jako wskaźnik syntetyczny, kwotę zysku. Wiadomo tymczasem, że wskaźnik ten jest najłatwiejszy do osiągnięcia. Przyjęcie go wcale nie poprawi efektywności zakładu i nie wpłynie na wzrost zarobków zatrudnionych tam ludzi. Mało przedsiębiorstw zaproponowało obniżenie jednostkowego kosztu produkcji lub poprawy wynikowego poziomu kosztów. Tylko jedno dotychczas przedsiębiorstwo zaproponowało, jako wskaźnik syntetyczny, stopień zysku (!).

Na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR zwrócono również uwagę na nieprawidłowości w określaniu zadań odcinkowych. Nie wszędzie bowiem zadania te są zsynchronizowane ze wskaźnikiem syntetycznym i nie wpływają na jego poprawę. W małym stopniu uwzględnia się poprawę jakości i unowocześnienie produkcji, wzrost eksportu, wykorzystanie maszyn, poprawę wydajności pracy.

Sprawy te muszą być poprawiane.

Na podstawie gruntownej analizy warunków produkcyjnych i rachunku ekonomicznego, przewiduje się, że w naszych podstawowych zakładach pracy, dominującym wskaźnikiem syntetycznym będzie wynikowy poziom kosztów, w następnej kolejności stopa zysku i obniżenie jednostkowego kosztu produkcji. W zadaniach odcinkowych natomiast, zaleca się preferowanie postępu technicznego, następnie — jakości produkcji i wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń. Te wskaźniki określają prawidłowy kierunek działania w naszym przemyśle. Realizacja ich będzie miała wpływ na poprawę efektywności gospodarowania i przyczyni się do zapewnienia realnych podwyżek płac. Świadomość tego musi dość, stać się udziałem załóg i aktywów robotniczych.

L. W.

Z. PIS

## Obliwa i ciekawe

### SPROWADZONY Z AMERYKI POŁOŃCZNEJ

Bass wielkogatowy, inaczej zwany okoniopstrągiem, został sprowadzony do Europy w 1885 roku dla zarybienia nim nizinnych rzek i jezior. Jedną z wad tego typu nie zaaklimatyzowanego i w naszych warunkach można go spotkać w zbiornikach wodnych o miękkim dnie i spokojnej, wygrzanej wodzie. Mięso okoniopstrąga jest bardzo smaczne. Hodowany jest w niewielkich ilościach w kilku gospodarstwach stawowych.

### JEDYNI W CZARNEJ ORAWIE

Głowacia ma dużą głowę i wielką paszczę. Występuje u nas jedynie w Czarnej Orawie w Beskidzie Zachodnim. Jej wymiar ochronny wynosi 40 cm. Głowacia jest rybą bardzo atrakcyjną dla wędkarzy. Zdarzają się (bardzo rzadko) osobniki o długości do 200 cm i o ciężarze do 20 kg. Takie ryby jednak najczęściej łowi się w dorzeczu Dunaju i tam mają one duże znaczenie gospodarcze.

## W DWUSETNĄ ROCZNICĘ URODZIN F. HEGLA

ZADEN z filozofów niemieckich przed nim nie zdobył takiego uznania i sławy, jaką przyniosła mu jego działalność naukowa i pedagogiczna. W swoim czasie Engels nie wahał się nazwać go Zeusem Olimpijskim w dziedzinie filozofii. Jego poglądy i idee znalazły odbicie nie tylko w pracach licznych myślicieli XIX wieku, lecz również w dobie dzisiejszej.

Przed dwustu laty, 27 sierpnia 1770 roku, urodził się w Stuttgarcie w rodzinie urzędnika państwowego przyszły autor „Fenomenologii ducha” Najwybitniejszy przedstawiciel

klasycznej filozofii niemieckiej — profesor z Heidelbergu i Berlina — Georg Wilhelm Friedrich Hegel.

Czym zasłużył Hegel na tak wysoką pozycję?

## Filozof z Heidelbergu

Jego filozofia — to tzw. idea lizm obiektywny. Głosi ona, że pierwotnym bytem jest Idea (Rozum, Duch), która istniała obiektywnie przed materią. Kamieniem węgielnym filozofii heglowskiej była jednak dialektyka. Hegel do-

strzegł sprzeczności w rozwoju społeczeństwa i twierdził, że w momencie, gdy dany ustrój społeczno-polityczny wy-czerpał swoje możliwości ewolucji — nieuchronnie musi na-

stąpić wstrząs rewolucyjny. Bowiem już w zarodku każde go porządku społecznego tkwią owe sprzeczności, które doprowadzają do jego unicestwienia.

Idealizm Hegla wymierzony był przeciw materializmowi mu odrzucając jego idealistycz-

mechanistycznemu z XVII i XVIII wieku. Jednakże dialektyczne ujmowanie rozwoju historii stanowiło ożywczy przełom w ówczesnej myśli filozoficznej.

Hegel-idealista dopatrywał się, oczywiście, istnienia tych sprzeczności najpierw w samej Idei rządzącej światem. Jednak już samo stwierdzenie, że świat nie jest niezmienny, że żaden ustrój nie jest wieczny — stanowiło gruntowne podważenie średniowiecznych feudalnych koncepcji politycznych.

Nic więc dziwnego, że tę rewolucyjną stronę teoretyczną go dorobku Hegla przejęli i zaadaptowali klasycy marksiz-

mu wizję świata. Bowiem — jak pisał obrazowo Engels w pracy „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej” — „system heglowski przedstawia w rezultacie jedynie materializm postawiony idealistycznie na głowie...”

Warto podkreślić również, że idee Hegla znalazły żywe odbicie w poglądach polskich rewolucjonistów XIX wieku — Edwarda Dembowskiego i Henryka Kamieńskiego. Przejęli oni jego dialektyczną interpretację historii, wiążąc ją z ideami francuskiego socjalizmu utopijnego. (AR)



## Z wizytą w NRD (II)

## Spółdzielnia jakich wiele...

W rolnictwie Niemieckiej Republiki Demokratycznej dominują spółdzielnie produkcyjne, które w liczbie ponad 9 tys. zajmują 5,9 mln ha — około 86 proc. całej powierzchni użytków rolnych w kraju (8 proc. znajduje się we władaniu pegeerów, zaś 6 proc. stanowi własność prywatną). Podobnie spółdzielczość produkcyjna stanowi główny sektor rolnictwa w okręgu Neubrandenburg, w którym niedawno gościliśmy z wizytą. Odwiedziliśmy jedno z zespołowych gospodarstw, według zapewnień towarzyszy z działu rolnego redakcji „Freie Erde”, reprezentujące w okręgu średni poziom produkcji i średni poziom organizacji pracy. Mianowicie spółdzielnię produkcyjną w miejscowości BUTZOW, w pobliżu powiatowego miasteczka Anklam.

Droga z Neubrandenburga do Anklam prowadzi częściowo równoległe do ciągnącej się kilometrów bagnetnej doliny zwanej Wielką Łąką Frydlandzką, na której realizowane są obecnie zakrojone na szeroką skalę inwestycje melioracyjne. Roboty wykonywane są niemal całkowicie przy pomocy maszyn, w tym i na szczytach koparek, produkowanych w Zakładach im. Waryńskiego. Organizacja bardzo sprawna. Przedsiębiorstwa melioracyjne w NRD z wielką konsekwencją kierują się zasadą koncentracji robót i w terenie i w czasie. Wielka Frydlandzka Łąka zagospodarowywana jest sektorami, przy czym meliorowany sektor jak najrybniej przekazuje się do rolniczego użytkowania i dopiero wtedy zaczyna pracę na następny. Chodzi o to, by wydatkowane

się już powszechnie. Niektóre ciągną się 16 km! Nasi rozmówcy z Butzow przekonywali, że jest to najtańszy sposób transportu mleka. Urządzenie nie jest ani kosztowne ani skomplikowane. Składa się z pompy i plastikowej rury o średnicy 32 milimetrów, zakopanej w ziemi na głębokości 1,2 m. Do zakładania mlekociągów służy specjalna maszyna, która kopie rów, rozwija na dnie plastikowy przewód i zakopuje go. Mlekociąg ma również i tę ogromną zaletę, że transportowane nim mleko

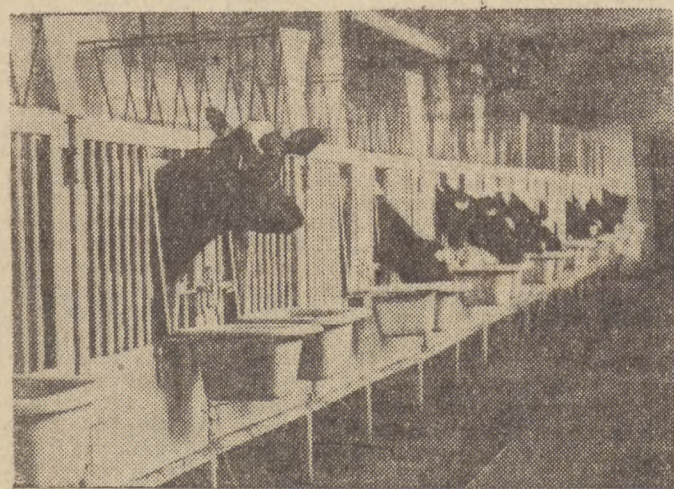
przeliczeniu na pracującego kształtuje się w wysokości 8—12 tys. marek, przy czym najwięcej zarabiają mechanizatorzy. Spółdzielnia zrzesza 80 rodzin. Ludzie starzy mają zapewnioną rentę, każdy spółdzielca i członkowie jego rodziny korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej. W Butzow 95 proc. rodzin posiada telewizory, a 50 proc. własne samochody osobowe. Na drodze, tuż przy buraczanym polu, na którym spora gromada kobiet dokonywała ręcznej przerwyki roślin, zauważyliśmy kilkanaście zaparkowanych trabantów. W NRD to dobre i stosunkowo tanie wozy (trabant kosztuje około 8 tys. marek) są w powszechnym użyciu.

W spółdzielni w Butzow, jak zauważyłem, nie nie buduje się na wyrost, każda inwestycja planowana jest oszczędnie. Wielką fermę mleczną na postawio specjalistyczne przedsiębiorstwo budowlane, ale fermę chowu norek spółdzielcy zbudowali sposobem gospodarczym. Sami budują dom socjalny, w którym pomieści się przedszkole, stół i wiejski klub. Stare obory i chlewnie są wykorzystywane do maksimum. Remonty maszyn przeprowadzane są we własnym warsztacie, z wyjątkiem kapitalnych napraw silników. Niektóre traktory użytkowane są już po 15 lat.

Przewodniczący stwierdził jednak, że stary park maszynowy musi być w bliskiej przyszłości wymieniony na bardziej nowoczesny, o wyższej wydajności. Zmusza do tego konieczność — wzrastający brak rąk do pracy. Spółdzielcy starzej się. Większość młodych ludzi opuszcza wieś, woli pracę w mieście, w szybko rozwijającym się i modernizującym się przemysłu. Wzrastający brak rąk do pracy był ważnym powodem podjęcia decyzji budowy zmechanizowanej fermi mlecznej, w której 800 sztuk bydła obrządza tylko 18 ludzi. Ten brak jest tak, że powodem, dla którego spółdzielcy zdecydowali się kupić kosztowny, nowoczesny kombajn zbożowy E-512. Zastąpi on w pracy trzy kombajny przestarzałego typu, chociaż nadają się one jeszcze do eksploatacji.

Dodajmy, że szybki rozwój przemysłu i odpływ ludzi ze wsi do miast w całym rolnictwie NRD stawia na porządku dziennym problem zwiększenia wydajności pracy. Jest powodem łączenia się spółdzielni w większe gospodarstwa, a także w tzw. wspólnoty kooperacyjne, które nakładem ogromnych środków finansowych budują najnowocześniejsze, zmechanizowane fermy chowu zwierząt, wymagające nielicznej obsługi. Jest także bodźcem dla przemysłu, który produkuje coraz wydajniejsze typy maszyn. W NRD już dziś jeden pracownik zatrudniony w gospodarce rolnej wytwarza żywność dla prawie 15 osób, zaś w bliskiej przyszłości wytwarzać ma dla ponad 30.

JERZY LESIAK



środki jak najszybciej przynosiły ekonomiczne efekty. W pobliżu miasteczka Neusrelitz, obserwowałem prace melioracji, który zagospodarowywali enklawy ląki o powierzchni 30—40 ha, leżące tuż przy szosie. W ciągu dwóch tygodni wykopano rowy odwadniające, dokonano orek, wysiewu nawozów i traw. Można pozazdrościć tempa. Melioranci w naszym województwie ląki o powierzchni 30—40 ha zagospodarowywują po roku lub dłużej.

Ale oto cel podróży — miej scowość Butzow. Piaskie, równinne pola, gleby dobre, przede wszystkim IV klasy. Wśród średniej wielkości, stare, dobrze utrzymane budynki z pruskiego muru, przy domach kwietniki, w obeliskach ani śladu chwastów. W niewielkim biurze, mieszczącym się w budynku przy fermie mlecznej oczekiwaliśmy nas przewodniczący spółdzielni Kurt Eggebrecht, agronom Alfred Klüger i zootechnik Günter Griese. Przewodniczący jest inżynierem, agronom i zootechnik — technikami.

Spółdzielnia w Butzow — in formował jej przewodniczący — zaczęła się szybciej rozwijać dopiero od roku 1965, po połączeniu z trzema niewielkimi spółdzielniami leżącymi w sąsiedztwie, które z uwagi na małe obszary uprawy (100—200 ha) nie mogły w pojedynkę zdobyć się na większe inwestycje. Po połączeniu zespołowe gospodarstwo użytkuje 580 ha ziemi ornej oraz 290 ha łąk i pastwisk.

Głównym kierunkiem produkcji jest chów bydła, które go stado liczy 810 sztuk, w tym 440 krów, o średniej rocznej mleczności około 3600 litrów od każdej. W latach 1967—1968 spółdzielcy zaciągnęli 2 mln marek kredytu (kredyt mają spłacić w ciągu 18 lat) i zbudowali fermę mleczną, składającą się z 2 obór na 200 krów każda, cieleńnika, dwóch dużych stodół i betonowych silosów przejazdowych. W przyszłym roku ma być zbudowana trzecia obora, zaś liczba krów zwiększona do 640. W lecie pasza dla bydła dowożona jest do obór. Udój odczytuje mechanicznie, dwukrotnie w ciągu dnia. Mleko z obór przesyłane jest rurociągami bezpośrednio do zakładów mleczarskich w odległym około 4 km miasteczku Anklam.

Mlekociągi w NRD buduje

Na zdjęciu — wewnątrz cieleńnika w spółdzielczej fermie mlecznej.

Fot. J. Lesiak

ochładzane jest pod ziemią do temperatury 10 stopni nawet w najbardziej upalne dni. Obsługa prosta. Oborowy zawiadania telefonicznie zakład mleczarski i włącza pompę. Specjalny licznik odmierzający ilość transportowanego płynu. Po użyciu przenosi się przewodem środkiem dezynfekującym i kilkakrotnie płucze wodą. Koszt tych urządzeń finansują zakłady mleczarskie. Oczywiście, instalacja jest opłacalna tylko w przypadku większych obór.

Wróćmy jednak do spółdzielni w Butzow. Prócz bydła chowa się tu jeszcze 300 sztuk trzody chlewnej, zaś przed kilkoma laty spółdzielcy założyli przynależną im duże dochody fermę chowu norek (trzy tysiące sztuk), wykorzystując do ich karmienia tanie odpadki z rzeźni w Anklam.

Na dobrym poziomie postawiona jest produkcja roślinna. W zeszłym roku, przy użyciu nawozów sztucznych w ilości 270 kg NPK w czystym składniku na ha, plony zbóż wyniosły 32 q z ha (zboża zajmują połowę powierzchni gruntów ornych), ziemniaków 240 q z ha, siana z łąk ponad 80 q z ha. Agronom, Alfred Klüger zapewniał, że najpóźniej do 1975 roku plony zbóż będą zwiększone do 40 q z ha.

W NRD istnieje dwa typy spółdzielni — I i II. Był jeszcze typ III, lecz nie przyjął się w praktyce. W gospodarstwach I typu, których jest już coraz mniej, obowiązuje wspólna uprawa ziemi, inwentarz jednak chowany jest indywidualnie, zaś dochody dzielone w zależności od ilości wniesionej ziemi i ilości przeprowadzonych dniówek obrachunkowych. Natomiast w typie III obowiązuje i wspólna uprawa ziemi i zespołowa hodowla przy zachowaniu ograniczonego gospodarstwa przyzgodowego (działka, jedna krowa oraz w zasadzie nieograniczona ilość trzody chlewnej i drobiu), dochody zaś dzielone są w zależności tylko od ilości dniówek obrachunkowych.

We wsi Butzow obowiązują zasady III typu, które zdaniem przewodniczącego Kurta Eggebrechta, stwarzają najbardziej sprzyjające warunki rozwijania produkcji i wzrostu dochodów. W spółdzielni w Butzow dochody są stosunkowo wysokie. Wartość dniówek obrachunkowych wynosi 20—25 marek. Roczny zarobek w

## ROLNICTWO

STAŁY DODATEK • GŁOS

## Jest mleko — nie ma dojarek

Zakłady we Wrocławiu i Włodawku zaniechały produkcji elektrycznych dojarek. Zaledwie tysiąc sztuk tych aparatów znajdzie się w tym roku na rynku. Tymczasem ankietę przeprowadzona ostatnio wśród rolników wykazała, że właśnie trudności związane z koniecznym regularnym udzieniem najczęstszym zniechęcają do zwiększenia pogłowia krów dojnych. Rolnicy stopniowo odchodzą od produkcji mleka na rzecz mniej kłopotliwej hodowli bydła rzeźnego.

Wstrzymanie krajowej produkcji dojarek było z kolei wynikiem uzasadnionego braku zaufania użytkowników do tego sprzętu. Mimo wysokiej ceny (9-11 tys. zł) dojarki psuły

się regularnie już w okresie gwarancji, brakowało części zamiennych oraz speców od napraw.

Zwiększenie produkcji mleka, którego spożycie u nas szybko wzrasta, nie będzie, a w wielu gospodarstwach już nie jest możliwe — tylko na skutek braku dojarek. Jak wynika z obserwacji prowadzonych przez spółdzielczość mleczarską 50% rolników utrzymujących tylko 1-2 krowy twierdzi, że brak im czasu na ręczny udój. Przemysł ma z pewnością liczne kłopoty i argumenty, jednak trudno zgodzić się z opinią, że zorganizowanie produkcji dobrych i tańszych dojarek jest zadaniem zbyt skomplikowanym. (AR)

## Nowy nawóz wieloskładnikowy

Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych (nie mylić z budowaną wytwórnią w Policach) rozpoczęły ostatnio, zgodnie z postulatami resortu rolnictwa, produkcję nowego typu wieloskładnikowego nawozu. Obok powszechnie stosowanego fosforu zawiera on związki manganu i boru. Nowy nawóz sztuczny, w którego skład wchodzi ważne dla roślin mikroelementy, na razie wytwarzany jest w niewielkich ilościach z przeznaczeniem do doświadczeń naukowych. Placówki Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa prowadzą takie doświadczenia w różnych rejonach kraju.

Te zaplanowane na kilka lat eksperymenty, łącznie z wynikami badań stacji chemiczno-rolniczych, mają stworzyć pełny obraz zapotrzebowania naszych gleb w zakresie ich nawożenia nowymi składnikami. Obserwacje IUNG, podobnie jak to miało miejsce z innymi nowymi formami nawozów, pozwolą na opracowanie szczegółowych zaleceń co do sposobu wysiewu, terminu i rodzaju roślin, pod które należy ten

wieloskładnikowy nawóz stosować. Wstępne doświadczenia wykazują bowiem, iż celowe jest wzbogacenie tylko niektórych gleb w mangan i bor, a wysoko opłacalne jest stosowanie takiego nawozu pod buraki cukrowe i niektóre inne rośliny przemysłowe.

Wyniki doświadczeń IUNG, przeprowadzonych na najróżniejszych glebach i z różnymi roślinami uprawnymi, będą podstawą do planowania ogólnokrajowych potrzeb i do rozpoczęcia masowej już produkcji nowego nawozu wieloskładnikowego. Wytwarzany jest on w formie granulowanej, która pozwala na lepsze wykorzystanie składników dzięki powolniejszemu rozkładaniu się w glebie. (WiT-AR)

## Teoretycznie — 318 q pszenicy z ha

Światowe rolnictwo w minimalnym stopniu wykorzystuje jeszcze zdolność reprodukcji roślin. Wylicza się np., że ziarno pszenicy, potrzebując do swego wzrostu i rozkrzewienia się bryle gleby o objętości jednego litra może wydać teoretycznie 637 nasion co w przeliczeniu z ha daje teoretyczny plon w wysokości 318,5 q z ha. Rekordowe plony pszenicy, uzyskiwane w świecie sięgają już 110 q z ha, a więc naturalne możliwości reprodukcyjne tego zboża w najlepszym przypadku wykorzystywane są dopiero w jednej trzeciej. Czy udało się człowiekowi podwyższyć te granice? Przyszłość pokaże. (J.I.)



Wysokie plony lucerny zbiera załoga PGR Grabinek w powiecie drawskim. Lucernę zasiano tu eksperymentalnie na obszarze 12 ha i w tym roku, już w pierwszym pokosie uzyskano ponad 700 q siana, to znaczy średnio po około 60 q z ha. Drugi pokos, również wysoki, sprzątnięto przed żniwami, trzeci będzie się kosić za kilka lub kilkanaście dni, a czwarty w jesieni. Dyrektor pegeeru, Bohdan Kuciński stwierdza, że plon zielonej masy lucerny wyniesie 800—1000 q z ha. Taki plon nie zawsze daje kukurydza, która od lucerny zawiera znacznie mniej białka. Zachęcony dobrymi wynikami Bohdan Kuciński obszar uprawy lucerny w Grabinku zamierza zwiększyć do 30 ha. Jego zdaniem rośliny te udaje się dobrze nawet na słabszych glebach, pod warunkiem jednak, że się je intensywnie zwapnia i doprowadzi do wysokiej kultury.

Na zdjęciu — koszenie lucerny w Grabinku.

FOT. J. LESIAK

## Nowości NAUKI I TECHNIKI

## Kilogramowe pieczarki

Rosnące w wielu krajach świata zapotrzebowanie na pieczarki ki skłania hodowców do wyhodowania nowych, bardziej plennych i smaczniejszych odmian tych grzybów. Duże sukcesy w tej dziedzinie osiągnięto w Instytucie im. Plancka w miejscowości Kleine Ahrensburg koło Hamburga w NRD. Stosując odpowiednie komposty i pożywy wyhodowano tu mianowicie odmianę pieczarek, których pojedyncze egzemplarze osiągają wagę 400 gramów a nawet kilograma.

ma, dorównując wielkością sporej główce kapusty. Zawartość suchej masy w nowej odmianie pieczarek sięga 12 proc., gdy tymczasem normalnie nie przekracza 9 proc. Celem dalszej pracy selekcyjnej hodowców z NRD jest uzyskanie odmiany pieczarek o możliwie krótkich korzonkach i bardziej regularnych, obłych kształtach.

## Naturalny wróg stonki

Nową skuteczną metodę walki ze stonką ziemniaczaną o-

## Kombajny coraz lepsze

Kombajny zbożowe od kilkunastu lat w wielu krajach stały się podstawową maszyną

## Ile zużywamy części zamiennych?

Jak informuje „Mechanizacja Rolnictwa” w Zakładach Mechanicznych „Urusus” przeprowadzono analizę porównawczą zużycia części zamiennych w ciągnikach eksploatowanych w kraju oraz eksportowanych i pracujących zagranicą. Porównanie dotyczyło ciągników typu urusus o tym samym standardzie i tej samej jakości. Okazało się, że zużycie części zamiennych do ciągników w kraju jest szesnasto-krotnie większe niż zużycie części zamiennych przez zagranicznych rolników. Umięję więc w naszych kółkach rolniczych i pegeerach głośno pomstować i krzyżować na brak części zamiennych, ale umiemy także zużywać tych części niepo-miennie więcej niż przeciętni zagraniczni użytkownicy takich samych polskich traktorów.

Czy w naszym województwie jest lepiej? W POM Tychowo w pow. białogardzkie obliczono dokładnie, że spośród 200 ciągników oddanych do naprawy przez kółka rolnicze, tylko 4 miały komplet reflektorów, a w 86 ciągnikach brakowało prądnicy. Na pytanie o powód braków, traktorzyści odpowiadali beztrudno, „pewnie ktoś buchnął, albo gdzieś się podziały...” (I)



# I WIES

KOSZALIŃSKIEGO

„ZŁOTA WIECHA — 1970”

## Synowi w dziedzictwie

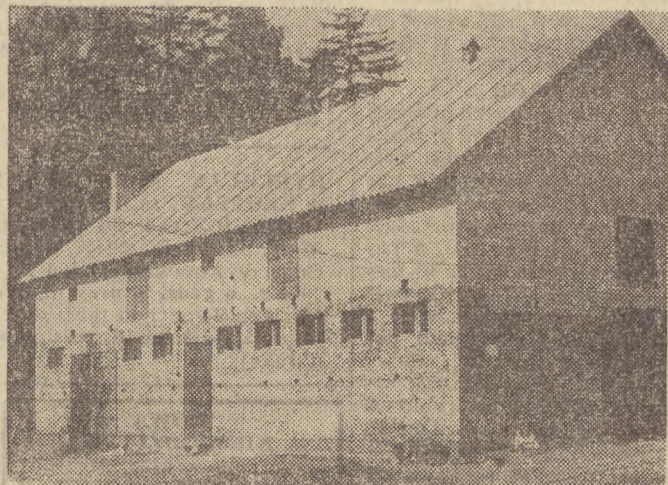
Jest rzeczą zrozumiałą, że najpiękniejsze budynki na koszańskijskiej wsi stawiają ci rolnicy, którzy mają pewność, że gdy osiągną wiek sędziwy, ich dorobek nie przejdzie w obce ręce, lecz dziedziczyć go będą synowie lub córki. Z myśla o synu nowy budynek ogólnowentarski postawił Stanisław Szynal we wsi Siecinie w powiecie drawskim. Stanisław Szynal liczy 73 lata, a jego syn Bogusław — 24. Ojciec, zawołany pszczelarz, zajmuje się pasieką, gospodarstwo prowadzi już Bogusław.

Budynek inwentarski w zagrodzie Szynalów postawiony został według ulepszonego, typowego projektu i odpowiada wszystkim wymaganiom zootechniki oraz wymaganiom, stawianym przez regulamin konkursu „Złotej Wiechy”. Jest więc ciepły, suchy, widny, a we wnętrzu tak urządzone, by zaspokoić potrzeby przy obsłudze inwentarza. W budynku zmieści się nawet 10 krów dojnych z przychowkiem. Kilkadziesiąt sztuk trzody chlewnej, jest też paszarnia i kurnik. Zanim Stanisław Szynal zdecydował się na te inwestycje, dokładnie obejrzał nierozdany w 1967 r. w konkursie „Złotej Wiechy” budynek inwentarski w zagrodzie jego siostrzeńca Bronisława Szynal w pobliskich Ostrowicach, a także nagrodzony w 1968 roku budynek Józefa Mazurka — soltwa w Siecinie. Postawił obiekt i lepszy i piękniejszy. Zasłużenie więc przyznano mu w konkursie wojewódzkiej nagrody regulaminową i zelosono budynek do eliminacji krajowych.

Stanisław Szynal osiedlił się w Siecinie w 1945 roku. Synowi Bogusławowi stworzył dobry start do gospodarowania, nieprorównywalnie lepszy niż miał sam w pierwszych latach po wyzwoleniu. Kupił komplet maszyn wraz z młocarnią i snopowiazką, wyremontował dom mieszkalny, postawił nową stodołę. Koszt budowy budynku inwentarskiego — ponad 140 tysięcy złotych — pokrył z własnych oszczędności. Na gospodarstwie nie ciąży nawet złotówka zadłużenia. Stanisław Szynal jeszcze w okresie międzywojennym jako działacz ruchu ludowego i kółek rolniczych ukończył liczne kursy w zakresie agrotechniki, weterynarii, zootechniki, sadownictwa i pszczelarstwa. Prenumeruje wiele pism fachowych, swe długoletnie doświadczenie i wiedzę pełną garścią przekazuje synowi.

Szynalowie mają 13 ha ziemi ornej i 1 ha łąki. Gleby bar-

dzo słabe. V i VI klasy, pola w terenie pagórkowatym, trudnym do uprawy. I ojciec i syn muszą być dobrymi rolnikami, skoro — jak zapewnia — z tych słabych gleb uzyskują po 20—21 q zbóż oraz 250—300 q ziemniaków z ha. Chowają dziś 5 krów dojnych o wysokiej mleczności, 2 jałówki, 2 bukiaty, liczne stado trzody chlewnej. Pasieka, składająca się z 60 uli, w do- brym roku dostarcza do 2 ton miodu. Są też w gospodarstwie 2 konie, które ojciec bardzo lubi, zaś syn Bogusław, absolwent Szkoły Przysposobienia Rolniczego, w najbliższym czasie chciałby zamienić na traktor. (L.)



Budynek ogólnowentarski w zagrodzie Szynalów, za który przyznano im w konkursie „Złotej Wiechy” jedną z czołowych wojewódzkich nagród regulaminowych. (Fot. J. Lesiak)

## III pokaz bydlę rzeźnego

Trwają przygotowania do otwarcia w końcu września w Cieluchowie III wojewódzkiego pokazu bydlę rzeźnego. Będzie to jedna z kilku imprez rolniczych przewidzianych w programie obchodów 650-lecia Cieluchowa, rozpoczynających się 20 września. Zanim się wystawi około 220 sztuk młodego bydła rzeźnego w klasie eksportowej i pełnomięsnej. Wystawcami będą gospodarstwa państwowe (około 100 sztuk bydlę), indywidualni hodowcy (również 100 sztuk bydlę) i bazy tuczu przemysłu mięsnego. Napływają już zgłoszenia od hodowców. Warto podkreślić, iż organizatorzy wystawy przygotowują także wiele imprez towarzyszących, liczne stoiska dla wycieczek hodowców z całego województwa, zaś dla najlepszych wystawców bydlę rzeźnego nagrody pieniężne łącznej wysokości około 60 tys. złotych. (S)

## Zatrute witaminy?

Ostatnio rozpowszechniło się przekonanie, że masowe stosowanie chemicznych środków ochronnych staje się przyczyną zatrucia i że przy spożywaniu surowych warzyw i owoców tylko daleko idące ostrożności mogą uchronić od schorzeń. A co sądzą o tym specjaliści, czy rzeczywiście stosowanie środków ochronnych powoduje zagrożenie dla zdrowia?

Przedstawiciel działu organizacji skup i zbytu CENTRALI SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH:

— Odnosimy się z pełnym zaufaniem do pracy służby inżynierskiej naszej spółdzielczości. Służba ta czuwa nad jakością i terminami zabiegów wykonywanych przez plantatorów oraz nad przestrzeganiem tzw. okresów karencji, czyli czasu, w którym preparat chemiczny użyty do opryskiwania ulega całkowitemu rozkładowi i nie może zaszkodzić człowiekowi. Po upływie okresu karencji owoce i warzywa można zerwać i przeznaczyć do konsumpcji bez najmniejszej obawy. Niektórych, szczególnie trujących preparatów, nie udostępnia się producentom — zabiegów ochronnych dokonują wyspecjalizowane brigady. Nie sądzę, aby ktoś zatrucił się owocami lub warzywami.

Specjalista z dziedziny higieny żywienia:

— Oczywiście, wskazane jest mycie owoców i warzyw pod bieżącą wodą, a także np. zaparzenie pomidora i ściągnięcie z niego skórki, które dobrze wpływa także na funkcjonowanie przewodu pokarmowego. Coraz bardziej rozpowszechnia się u nas chemiczna ochrona roślin, zaś niektóre warzywa i owoce importowane są dodatkowo traktowane preparatami, które są pobiegają zepsuciu produktu w drodze. Nie można być stu procentowo pewnym, że ogrodnicy zawsze przestrzegają okresów karencji — ich poziom wiedzy fachowej nie zawsze jest dostateczny. Przeprowadzamy wprowadzić badania to-

waru, który kierowany jest na rynek, i w razie wykrycia ilości chemicznych przekraczających dozwolone minimum uznane za nieszkodliwe dochodzi nawet do dyskwalifikacji całej partii towaru. Są to jednak bardzo skomplikowane badania i siłą rzeczy możemy je prowadzić tylko wrywkowo.

Przedstawiciel biura produkcji CENTRALI SPÓŁDZIELNOCZOŚCI OGRODNICZEJ:

— Wszystkie środki chemiczne używane do ochrony roślin są przed ustaleniem okresu karencji, odpowiedniego dla każdej z nich, bardzo szczegółowo badane przez Instytut Ochrony Roślin, Instytut Sadownictwa, Instytut Warzywnictwa i wiele innych placówek. Oczywiście, że przy stosowaniu tych środków wszystko zależy od uczciwości zawodowej producentów i przestrzegania przez nich okresów karencji. CSO od dziesięciu lat prowadzi wśród rolników szeroką akcję oświatową. Oprócz prasy branżowej rozprowadza my corocznie kilkadziesiąt tysięcy ulotek z opisem posługiwania się różnymi preparatami. Wydaje mi się, że pomimo to, na rynek mogą sporadycznie trafiać partie towaru z pozostałościami preparatów chemicznych. Trzeba wziąć pod uwagę i to, że działkowicze, których nikt nie kontroluje, także dostarczają na rynek pewne ilości owoców i warzyw.

Wkrótce wprowadzimy następującą zasadę: jeśli nasi inżynierzy zauważą, że któryś z producentów nie przestrzega okresu karencji, będą mieli obowiązek zgłosić te fakty do

odpowiedniej spółdzielni, która odmówi przyjęcia towaru od niesolidnego dostawcy.

Adiunkt ZAKŁADU ENTOMOLOGII STOSOWANEJ SGGW

— Jest u nas pewna obawa przed chemią — ludzie boją się wszystkiego, co jest nowe. Przy przestrzeganiu okresów karencji nie ma większych obaw zatrucia. Okresy są u nas ustalone w sposób bardzo surowy, są jedynymi z najdłuższych na świecie. Nie ma danych wskazujących na to, aby sytuacja u nas była gorsza niż w innych krajach. Po wycofaniu z sadownictwa preparatów z grupy DDT i ograniczeniu ich zużycia w warzywnictwie mniejsze są także obawy o zatrucie na skutek gromadzenia się chemikaliów w organizmie.

Dyrektor „HORTEXU”

SANEPID i stacje kwarantanny roślin bardzo szczegółowo badają każdy wagon towaru przychodzący z zagranicy. Ocena jest bardzo surowa. Przy najmniejszym uchybieniu całe partie towaru są kwestionowane.

Wicedyrektor DEPARTAMENTU SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEGO MINISTERSTWA ZDROWIA:

Spożywane przez nas owoce i jarzyny, na pewno zawierają pewne ilości środków chemicznych, ale nie takie, aby były one szkodliwe dla naszego zdrowia. Niebezpieczeństwo może zaistnieć, gdy producent nie przestrzega okresów karencji. SANEPID przeprowadza wrywkowe kontrole towaru przeznaczonego na rynek. Z samymi natrafiamy na partie zawierające zbyt wielką ilość środków chemicznych. Są to jednak wypadki na tyle rzadkie, iż nie stanowi to problemu. Szczegółowo natomiast badamy towar importowany. Jeżeli stwierdzamy — jak np. na niektórych partiach owoców cytrusowych — jakieś szkodliwe środki konserwujące, podajemy to natychmiast szeroko do wiadomości.

Lekarz — toksykolog

— Przypadki zatrucia na skutek spożycia owoców lub warzyw zawierających nadmierną ilość środków chemicznych zdarzają się niezwykle rzadko. W tym roku na obszarze będącym przedmiotem moich zawodowych zainteresowań, a zamieszkałym przez ponad milion osób nie mieliśmy ani jednego takiego przypadku. (AR)

Notowała:

M. LECHOWICZ

## Cztery kg pasztetowej na tydzień

**B**ARDZO trudno o dokładny rachunek, ale stawiam wszystkie guziki od mojego garnituru, że na konferencje, narady, odprawy i zebrania zwoływane w naszym województwie przed tegorocznymi zjazdami poświęcono więcej dni — niż trwać będą w tym roku same zimy. Przygotowywano się od maja, no, od czerwca, bo już wtedy wiadomym było, że będą one nietypowe, opóźnione, spiętrzone i trudne. Opracowywano programy, dyskutowano i zatwierdzano sposoby zorganizowania sprawnego obsługi rolnictwa, liczone siły i środki, miano mądrze i pięknie o szczególnej w tym roku potrzebie oszczędzania czasu zniwujących rolników, który miał być na wagę... złota, chleba itd., itp. Deklarowano pomoc, dostawy części, ryb i wędlin, dowóz napojów (nawet na pola) — słowem pomocników miało być wielu.

Niestety, i tym razem sprawdziło się stare, ludowe przysłowie, że „w adwencie same ziele — a w karnawale nie ma wcale”. Bo ledwie żniwne prace poczynaty nabierać rozmachu w pierwszej połowie sierpnia, zza pięknych programów i precyzyjnych harmonogramów lew wychylać poczęły: niedowład, a z deklaracji i zobowiązań obojętność i lekceważenie.

U zaranian zniw brakowało akumulatorów do 250 kombajnów i tyleż samo do ciągników „Ursus C-4011”. Za mało było sznurka do snopowiazek i pras zbierających słome. Do piero Wojewódzki Zespół Żniwny musiał poganiać i interweniować. Nie normalna sytuacja, prawda?, ale typowa.

Wiadomym było, nie od dziś i nie od wczoraj, że o sprawnym przebiegu zniw w naszym województwie decydują kombajny i transport. Kombajnów mamy pod dostatkiem (ponad 1500 w gospodarstwach państwowych i 152 kółkowych) i prawie wszystkie, podobnie jak pozostały sprzęt żniwny,

pracując, dzięki bardzo ofiarnej pracy pogotowia technicznego POM, bez większych zastrzeżeń. (Miarą ofiarności po mowców, może być liczba prawie 3.300 szybko usuniętych awarii sprzętu żniwnego). Warunkiem jednak nieprzerwanej pracy kombajnów jest sprawny odbiór ziarna przez ełewatory i magazyny PZZ. A nie było przecież dla nikogo tajemnicą, że znakomita większość gospodarstw państwowych nie dysponuje pomieszczeniami na magazynowanie ziarna, że małe gospodarstwa państwowe muszą być wielokrotnie opróżniane, że poza granicę województwa trzeba eksportować pokaźne ilości rzepaku i zbóż.

A tymczasem, mimo uprzednich deklaracji i solennych zapewnień, dopóty nie było kłopotów z odbiorem ziarna, dopóki nie było większych dostaw. Bawiem gdy tylko dostawy rzepaku i zbóż zaczęły liczyć w tysiącach ton — dyrekcja PZZ zaczęła bezradnie rozkładać ręce: że w magazynach nie ma robotników, że sezonowi nie przystępują do pracy. A kto miał liczyć załogi magazynów? Na co liczyła dyrekcja PZZ? W niedzielę 16 sierpnia, przed ełewatorami w Szczecinku i Białogardzie samochody i ciągniki godzinami wyczekiwały na rozładunek. W Białogardzie traktorzyści z pegeerów czekali po 20 godzin, a tym którzy stali za bramą, pezetety odmawiały potwierdzenia godzin oczekiwania. Dopiero po wieloletnich interwencjach WZGS — PZZ daty dyspozycje wysyłkowe poszczególnym gminnym spółdzielniom.

Zażądano, by pegeery przywoziły z każdym transportem własnych robotników do rozładunku. Tak, jakby pracowników pezetetów nie obchodziło to, że robotnicy w pegeerach powinni kosić zboża, robić podorywki, siać poplon i rzepak, wapnować i nawozić pola, kosić łąki i kosić zielonki. Ostatecznie, z dwójga złego, dyrektor WZ PGR zdecydował się na oddelegowanie po

kilku ludzi do rozładunku zbóż. Kto więc górą?

Również kolejarze wiedzą, że pracownicy geesów, do ma gazynów, których szturmują chłopcy z worami rzepaku i zbóż, nie odesłają wagonu choć by był on zapaćkany smołą, cementem czy wapnem. Ze go wymyją, polatują dziury, wyłożą papierem, zrobią wszystko, byle tylko wysłać zboże z przepełnionych magazynów.

Swoistą parady obojętności i lekceważenia rolnictwa zorganizowali koszańscy energetycy. Dzień po dniu, wywołują jak do karnego raportu — usie i pegeery. Jak wynika z publikowanych ogłoszeń, Zakłady Energetyczne w Koszalinie wyliczyły, od 4 do 22 sierpnia br. dopływ prądu, na dzień, dwa, aż w 171 wsiach. Prace eksploatacyjne w takim nasileniu można było przeprowadzać w czerwcu, w lipcu. Dla energetyków sierpień okazał się jednak dogodnym okresem.

Nie będę przypominał, by nie ośmieszać zacnych skądinąd ludzi, co to miało być dostarczane do wiejskich sklepów! Wspomnę tylko, że w wiejskich sklepach brakuje margaryny i tłuszczów, napojów orzeźwiających, wędlin, konserw i nabiału. Do sklepu w Wolczy Wielkiej, jak opowiadał mi jeden z sekretarzy KP PZPR w Miastku, w drugim tygodniu sierpnia dowieziono tylko 4 kg pasztetowej, na cały tydzień! Winić za ten stan trzeba nie tylko geesów, bo handel wiejski otrzymał zaledwie piątą część tej ilości konserw co w roku ubiegłym. Nie pomagają interwencje WZGS w zakładach przemysłu mięsnego, które nie realizują nawet ustalonych skromnych przydziałów. Skandalem nazwać trzeba próby wepchnięcia zardzewiałych, spuchniętych konserw geesom z Kołobrzegu. Skandalu trzeba też nazwać sposób zaopatrywania wsi w ryby przez Centralę Rybną, w miarę własnych deklaracji i ustaleń

## Z zielonego NOTESU

— lipcowy plan dostaw zrealizowany został tylko w 22 proc., zaś połowy sierpnia — w ok. 14 proc.

— Zastanawiające, że sytuacją w zaopatrzeniu wiejskich sklepów nie zainteresował się do 18 sierpnia Wydział Handlu Prez. WRN i wydziały przydyktów PRN.

Żniwa co roku zawsze przy padają na letnie miesiące. Nie spadają jak śnieży zawięz, nie nadchodzą jak powódź, nie trzeba ogłaszać alarmu. Tym bardziej niedopuszczalne jest lekceważenie obowiązków przez tych, którzy rolnictwo mają obsługiwać.

JÓZEF KIEŁB

## Nie zapominać o podorywkach



Podorywka, czyli pierwsza płytka orka, wykonywana zaraz po skoszeniu zboża stanowi podstawowe ogniwo późniejszej uprawy roli, zabezpiecza nagromadzoną w glebie wodę oraz przyspiesza kielkowanie chwastów, które niszczy się później odpowiednimi uprawkami. W tym roku, z uwagi na duże zachwaszczenie zbóż, przerzedzonych przez pleśń śniegową, podorywka jest zabiegiem szczególnie koniecznym. Te gospodarstwa, które nie wykonują podorywek względnie odkładają je na później nie mogą liczyć na odpowiednio wysokie plony w roku przyszłym.

Na zdjęciu — wykonywanie podorywek w pasach roli między zestawionymi sztygami zboża w Stacji Hodowli Roślin w Parsowie w pow. koszańskijskim. Fot. J. Lesiak

## Pierwsze olimpiady

Koszańskijska organizacja ZMW rozpoczęła wspólnie z kółkami rolniczymi i ich związkami eliminacje w ramach ogólnokrajowej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. W eliminacjach prowadzonych etapami (w gromadzie, powiecie i województwie) wezmą, jak co roku udział członkowie zespołów przysposobienia rolniczego, uczniowie espeerów i zasadniczych szkół rolniczych oraz młodzi rolnicy. Olimpiada jest formą egzaminu dla młodzieży zdobywającej wiedzę rolniczą w różnych ośrodkach nauczania, zarażeniem przyczynia się do podniesienia rangi kwalifikacji rolniczych. Pierwsze eliminacje gromadzkie Olimpiady Wiedzy Rolniczej odbyły się w powiecie kołobrzesckim. (S)



# ZMIANY W LICEACH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

NADCHODZĄCY rok szkolny jest ostatnim rokiem reformy szkolnictwa ogólnokształcącego. Zreformowane programy i podręczniki w klasach czwartych liceum to tylko jedna z tegorocznych nowości w tym typie szkół. Młodzież klas czwartych zgodnie ze swymi zainteresowaniami i uzdolnieniami oraz zamierzonym kierunkiem studiów wybiera jedną z pięciu grup obowiązkową (4 godziny tygodniowo) zajęć fakultatywnych. Będą to zajęcia w grupie humanistycznej, matematyczno-fizycznej, biologiczno-chemicznej, geograficzno-ekonomicznej i językowej (język rosyjski, francuski, niemiecki, angielski — do wyboru). W ramach zajęć fakultatywnych prowadzić się będzie także przysposobienie zawodowe mające na celu wstępne przygotowanie uczniów do pracy zawodowej, co w przyszłości sprzyjać będzie skróceniu okresu adaptacji zawodowej w zakładzie pracy.

Według wstępnych danych, na podstawie zgłoszeń byłych uczniów klas trzecich zajęcia z przysposobienia zawodowego odbywać się będą w liceach w Białogardzie, Czaplinku, Człuchowie, Kaliszu, LO im. Dubois w Koszalinie i Szczecinku. Zgłosiło się na nie dotąd 87 osób. Zajęcia fakultatywne we wszystkich grupach przedmiotowych or-

ganizują oba licea koszalińskie oraz LO w Szczecinku. Najliczniej reprezentowana będzie w szkołach grupa zajęć matematyczno-fizycznych, humanistyczna, najmniej młodzieży wybrało grupę języków obcych.

Jedną z form zróżnicowania nauki w liceum zgodnie z zainteresowaniami młodzieży jest również wprowadzenie klas o profilu matematyczno-fizycznym. Takie oddziały klas pierwszych powstaną w liceach w Białogardzie, Bytowie, Człuchowie, Drawsku, LO im. Broniewskiego w Koszalinie, Polczynie-Zdroju, LO im. A. Mickiewicza w Słupsku, Szczecinku, Walcu i Złotowie. W klasach tych zostanie zwiększony wymiar godzin z matematyki i fizyki przy jednoczesnym zmniejszeniu o jedną godzinę tygodniowo zakresu nauczania języka rosyjskiego i wychowania technicznego. Należy jednak podkreślić, że uczniów będzie obowiązywać ten sam, co w innych oddziałach program nauczania. Zwiększenie liczby godzin z przedmiotów ścisłych pozwoli tylko na pogłębienie materiału, umożliwi uczniom rozwiązywanie większej liczby zadań (umiejętność bardzo ważna przy egzaminach wstępnych na uczelnie techniczne). Warto dodać, że w LO im. Broniewskiego w Koszalinie, w LO im. A. Mickiewicza w

Słupsku i w liceum w Białogardzie istnieją już klasy o profilu matematyczno-fizycznym w roku ubiegłym. Ich uczniowie będą nadal kontynuować naukę zgodnie z siatką godzin, opracowaną przez kuratorium. W klasach pierwszych „sprofilowanych” obowiązywać już będzie nieznacznie się tylko różniące siatka lekcyjna, opracowana przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Ponadto w oddziałach klas I trzech szkół obowiązywać będzie rozszerzony zakres nauczania języka obcego: w LO im. Dubois w Koszalinie — języka rosyjskiego, w Kołobrzegu — języka francuskiego i w Polczynie-Zdroju — języka angielskiego. Od 5 lat trwa nauka języka rosyjskiego w zwiększonym zakresie w LO im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku. Wyniki eksperymentu okazały się bardzo dobre. Wielu absolwentów studiuje z powodzeniem filologię rosyjską. Młodzież zdaje z bardzo dobrymi rezultatami egzaminy wstępne z języka rosyjskiego na wyższych uczelniach, zostaje zwalniana z uczestnictwa w lektoratach.

Do tegorocznych nowości w liceach dodać trzeba również zastąpienie w klasach IV przedmiotu wychowania obywatelskiego propedeutyką nauki o społeczeństwie. Ukoronowaniem reform będzie nowy regulamin egzaminu dojrzałości. Szczegółowo omówimy go oddzielnie, ograniczając się na razie do informacji, iż zakłada on, że absolwent liceum, który nie przystąpi do matury lub jej nie zda, otrzymać może (po uzyskaniu pozytywnych ocen na zakończenie nauki) świadectwo ukończenia szkoły średniej. Będzie ono dowodem uzyskania wykształcenia średniego, wymaganego w pracy zawodowej, przy przyjęciu na kursy lub do szkół zawodowych, dotychczas zwanych pomaturalnymi. (beś)

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BYTOWIE**, ul. Przemysłowa 2, zatrudni natychmiast **RADCĘ PRAWNEGO** lub **REFERENTA PRAWNEGO** na pełny lub 1/2 etatu z wykształceniem wyższym prawniczym, **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** z wykształceniem ekonomicznym wyższym lub średnim i co najmniej kilkuletnim stażem pracy, na stanowisku głównego księgowego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Przedsiębiorstwie lub drogą korespondencyjną. Przedsiębiorstwo gwarantuje wkład do spółdzielni mieszkaniowej w celu uzyskania mieszkania spółdzielczego. K-2547-0

**PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ w Świelinie** zatrudni natychmiast **KIEROWNIKĄ BRYGADY REMONTOWO-BUDOWLANEJ** z uprawnieniami budowlanymi, **4 MURARZY**, **2 CIEŚLI**, **2 DEKARZY**, **ZDUNA** do pracy w brigadzie remontowo-budowlanej. Wynagrodzenie w/g stawek akordowych w budownictwie plus 12 proc. dodatek trudnościowy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Mieszkania lub zakwaterowanie i stołówka dla pracowników samotnych — zapewniamy. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja POHZ w Świelinie, p-ta Krepa, pow. Koszalin. K-2523

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA w KOSZALINIE**, ul. Lechicka 45, tel. 77-31 zatrudni natychmiast: **4 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW** ze znajomością zagadnień technicznych, eksploatacyjnych i ekonomicznych z zakresu sprzętu i taboru samochodowego; **STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO** d/s naliczania płac, ze średnim wykształceniem ekonomicznym; **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** z wykształceniem średnim ekonomicznym, ze znajomością zagadnień księgowych; **STARSZEGO REFERENTA ADMINISTRACYJNEGO**, z wykształceniem średnim ogólnokształcącym; **7 WYKWAŁIFIKOWANYCH MONTERÓW SAMOCHODOWYCH**; **KONSERWATORA** ze znajomością stolarki. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu K-2502-0

**SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT DRZEWNYCH „CZYN” w MIASTKU**, ul. Bolesława Chrobrego 13, zatrudni od 1 września br. **STOLARZY MEBLOWYCH**. Dla osób samotnych, nie mających warunków dojazdu zapewniamy zakwaterowanie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni. K-2546

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI i ZAOPATRZENIA ROLNICTWA i WSI w WODĘ „ELWOD” KOSZALIN** zatrudni: **KIEROWNIKĄ DZIAŁU TECHNICZNO-PRODUKCYJNEGO** zaopatrzenia w wodę. Wymagane wykształcenie minimum średnie techniczne + 8 lat praktyki, w tym 4 lata w bezpośrednio produkcyjnej i 3 lata na stanowisku kierowniczym; **ZASTĘPCĘ DYREKTORA d/s EKONOMICZNYCH** z wykształceniem wyższym + 6 lat praktyki lub średnim ekonomicznym albo technicznym + 10 lat praktyki, w tym 5 na stanowisku kierowniczym; **INSPEKTORA d/s ORGANIZACJI** — najchętniej osobę studiującą na wydziale prawa lub ekonomii; **GŁÓWNEGO MECHANIKA** z wykształceniem średnim technicznym + 5 lat praktyki; **MAGAZYNIERA** do magazynu materiałów elektrycznych — ze znajomością branży elektrycznej; **ELEKTROMONTERÓW**, **MURARZY**, **KIEROWCÓW** z I i II kategorią prawa jazdy oraz **OPERATORÓW KOPAREK**. Pracownicy umysłowi otrzymują premię regulaminową. K-2518-0

## Nowości spożywcze na święcie

### SZYŃKA W PROSZKU I GRANULKACH

We Francji opracowano metodę produkcji szynki wędzonej, odwodnionej, w formie sproszkowanej lub w granulach. Szynka ta zawiera 3 proc. wody, 64 proc. białka, 16,5 proc. tłuszczu oraz związki mineralne. Ze względu na zawartość suchej masy oraz bardzo intensywny aromat 1 kg odwodnionej szynki odpowiada 3 kg szynki świeżej. Szynka sproszkowana może być przechowywana przez okres 14 miesięcy — nie zmieniając smaku i aromatu.

### PARÓWKI FASZEROWANE PAPRYKĄ

W NRF ukazały się parówki z rusztu pakowane w folię z tworzywa sztucznego. Przygotowanie ich do spożycia wymaga tylko zagrzania w gorącej wodzie i otworzenia opakowania. Parówki przeznaczone zostały szczególnie dla turystów. Również dla nich przeznaczono nowy rodzaj konserwy, którą jest węgierska potrawa — faszerowana mięsem papryka. Konserwy te produkowane są w dwóch wersjach: w sosie ostrym i łagodnym.

### MODA NA DROB

Trzy fabryki zachodnioeuropejskie lansują nowe produkty drobiowe. W Holandii podjęto produkcję parówek z kurcząt oraz panierowanego kurczaka mięsa Parówek, sprzedaje się w postaci konserw, a panierowane mięso kurze w formie mrożonek. W Anglii pojawiła się na rynku rolada z kurcząt, pomyślana jako dodatek do sandwichów, sałatek itp. W NRF nowością jest sałatka warzywno-drobiowa. Składa się ona z krojonego w kostkę mięsa kurcząt, oliwek, pomidorów, papryki, zielonego groszku, szparagów i przypraw. Sałatka, pakowana w szklane słoiki, zalecana jest ze względu na niską kaloryczność przy diecie odchudzającej. K-2558

## BIAŁOGARDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w BIAŁOGARDZIE

przypomina wszystkim zainteresowanym, że w miesiącu WRZESNIU br.

**zostaną przyjęci na członków ci kandydaci, którzy najpóźniej do 10 września br.**

- zgromadzą pełny wkład mieszkaniowy,
- złożą wniosek i deklarację członkowską niezbędne do przyjęcia na członka.

K-2550-0

**KOSZALIŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w KOSZALINIE** zatrudni natychmiast wykwalifikowanego **MAGAZYNIERA** oraz trzech **PRACOWNIKÓW DO PRAC PRZELADUNKOWYCH**. Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze, przy ul. Mickiewicza 26, II piętro. K-2553

**PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE HAN DLU WEWNĘTRZNEGO w KOSZALINIE**, ul. Pawła Findera 33a, przyjmie do pracy w Koszalinie i w Kołobrzegu — **MURARZY** **TYNKARZY** oraz **POMOCNIKÓW MURARZY** z zagwarantowaniem pracy przez okres całego roku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr i Szkolenia, w godz. od 7 do 15 oraz telefonicznie nr 65-06. K-2527-0

**Polski Związek Motorowy w Koszalinie** ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów: warszawa M-20**, nr silnika 20-132329, cena wywoławcza 24.000 zł i **warszawa M-20**, nr silnika 109217, cena wywoławcza 48.000 zł. Przetarg odbędzie się w Zarządzie Okręgowym PZMot., przy ul. Kaszubskiej 21, w dniu 4 X 1970 r., o godz. 9. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy ZO PZM. K-2548-0

**DYREKCJA MHD ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI w SŁUPSKU**, pl. Zwycięstwa 11, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki pick-up M-20**, nr rej. EO 22-17, nr podwozia 058833, nr silnika 062138. Cena wywoławcza 12.500 zł. Przetarg odbędzie się 10 IX 1970 r., o godz. 9, przy ul. Wolności 3 (magazyn Hurt. Tekst. Odzież). Samochód można oglądać w dniach 7 i 8 IX 1970 r., w godz. od 8 do 10, po uprzednim zgłoszeniu się w siedzibie dyrekcji. K-2555-0

## NOWA NIESPODZIANKA dla graczy w SZCZECIŃSKIEJ GRZE LICZBOWEJ „GRYF”

**Na 7-se.ną jubileuszową grę przeznaczają się samochód z importu WARTBURG**

Szczegóły podamy za tydzień.

**Fundusz na główną wygraną na 691. grę w nosi 314 000 złotych**

Może tym razem Twoje szczęście. K-2558

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY ZARZĄD OKRĘGU w KOSZALINIE** ul. Zwycięstwa 16, tel. 56-66 oferuje do sprzedaży

**POMOST DREWNIANY** dł. 39 mb na jeziorze Jamno **W UNIESTACH k. Miłna** pow. Koszalin i odstąpi przyłączyć **DZIAŁKĘ** o pow. 0,74 ha. K-2556-0

**OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO w BYTOWIE** Wojewódzki ZDZ w Słupsku

ogłasza **ZAPISY NA KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINU CZELADNICZEGO I MISTRZOWSKIEGO**

we wszystkich zawodach spawania gazowego i elektrycznego (weryfikacyjne i uczące zawodu) palaczy centralnego ogrzewania i inne. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka w Bytowie ul. Sikorskiego 23 Cech rzemieślników. K-2533-0

**ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN**

informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi są planowane **PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ** w dniu 28 VIII 70 r. od godz. 4 do 7 w miejscowościach powiatu KOŁOBZEG: Kukinka wieś i kolonia 1 i 2 Polomino, Jazy, Pyrzka, Dygowo, Stojkowo wieś i kolonia Stramieniczka. Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. K-2561

**SPRZEDAM** po złotych medaliach wyżył szorstkowłosie i owczarki niemieckie Frackowiak — Słupsk, Zawadzkiego 5/30. Gp-3649

**SPRZEDAM** samochód warszawę M-20. Słus sk, Wojska Polskiego 43/6, od godz. 16—18. Gp-3650

**SPRZEDAM** gospodarstwo 5 ha z zabudowaniami Dobrzyce, pow. Koszalin. Michał Nabereżny — Dobrzyca. Gp-3651

**SPRZEDAM** motocykl SHL-175. Oglądać: Koszalin, Polskiego Paździelnika 43, godz. 16—18. Gp-3652

**SPRZEDAM** motocykl jawę 175. Koszalin, Boczna 4, po szesnastej. Wnuk. Gp-3653

**KUPIĘ** działkę budowlaną w Koszalinie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. Gp-3654

**MIESZKANIE** — pokojowe w Uście zamienię na podobne w woj. wrocławskim, zielonogórskim lub bydgoskim. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 3647. Gp-3647

**MIESZKANIE** trzypokojowe, centrum Słupska, zamienię na dwa mniejsze. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 3648. Gp-3648

**PRZYJME** pomoc do dziecka. — Słupsk, ul. Matejki 31/I. Gp-3655

**POTRZEBNA** opiekunka do trzyletniego dziecka na stałe. Koszalin, Dzieci Wrzesińskich 30/I. Gp-3656

**SAMOTNY** poszukuje pokoju w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 3658. Gp-3658

**MALŻENSTWO** bezdzietne poszukuje pokoju w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 3657. Gp-3657

**PRZYJME** pomoc do dziecka. — Słupsk, Malczewskiego 4. Gp-3659

**PRZYJME** ucznia na pokój. — Słupsk, Mickiewicza 25/5. Gp-3660

**MALŻENSTWO**, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania w Słupsku, Uście — do czerwca 1971 roku. Zgłoszenia: Farbotko, Rowy, poczta Objarda. Gp-3661

**MALŻENSTWO**, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z kuchnią w Słupsku. Oferty kierować: „Głos Słupski” pod nr 3662. Gp-3662

**UCZNIÓW** po ukończeniu szkoły podstawowej przyjmie warsztat stolarski. Paliowo, Obrońców Stalingradu 35, Kubiak. Gp-3644-0

**SŁUPSK** — dwa pokoje słoneczne, duże, zamienię na mniejsze nowe budownictwo. Wiadomość: telefon 37-05. Gp-3660-0

**POLSKI Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie** zawiadamia, że przyjmują dodatkowe zapisy na kursy kierowców kat III U, kat. II, kat. III plus IV. Otwarcie kursów w dniu 3 września 1970 roku, godz. 17 w tut. Ośrodku Szkolenia, Koszalin, ul. Kaszubska 21, tel. 59-61. K-2559-0

**OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Koszalinie**, ul. Racławicka 1, tel. 43-56, przyjmują zapisy na kurs kierowców na wszystkie kategorie prawa jazdy. Rozpoczęcie kursu 5 września 1970 roku, godz. 17 oraz organizuje kurs kat. II plus I w Sławnie. Rozpoczęcie kursu 23 sierpnia 1970 r., godz. 18, w ZP LOK Sławno, ul. Wojska Polskiego 1. K-2467-0

## INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

### WPISYWANIE ZAROBKÓW DO LEGITYMACJI UBEZPIECZENIOWEJ

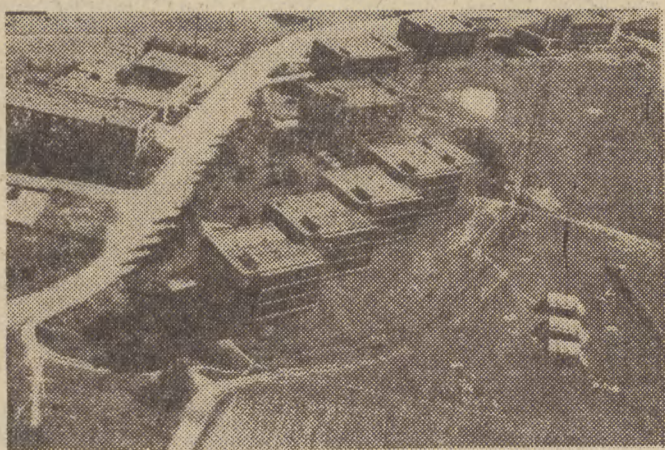
**J. W., pow. Sławno** — Mój zakład pracy przy dokonywaniu wpisów zarobków do legitymacji ubezpieczeniowej stosuje różnoraką praktykę. Dawniej pracownikom wpisywało się wszystkie wypłaty wraz z dietami, obecnie odmawia się ujęcia niektórych wypłacanych należności. Proszę o podanie, jakie wynagrodzenia winny być wpisywane do legitymacji ubezpieczeniowej?

Legitymacja ubezpieczeniowa winna zawierać wpisy tych zarobków, które są uwzględnione przy ustalaniu podstawy wymiaru (wysokości) emerytury lub renty. Za zarobek taki uważa się w zasadzie wszystkie wypłaty z osobowego funduszu plac, jak również niektóre wypłaty spoza tego funduszu. Ponieważ istotne znaczenie ma okoliczność, czy zarobek osiągnięty przez pracownika zaliczony był do osobowego, czy też innego funduszu, informujemy, że dokładny podział i klasyfikację w tym zakresie zawiera uchwała nr 8 Rady Ministrów z 12 I 1965 r. w sprawie składników funduszu plac i pozostałych wynagrodzeń z tytułu pracy w jednostkach gospodarki uspołecznionej (Mon. Pol. nr 2, poz. 5). Trudno w tym miejscu wyczerpać wszystkie rodzaje i formy zarobków oraz które z nich pod-

legają, a które nie podlegają zaliczeniu do podstawy wymiaru świadczeń długoterminowych, a tym samym wpisaniu do legitymacji ubezpieczeniowej. Wyczerpiecie takie zawiera rozp. Przew. Komitetu Pracy i Płac z 19 VIII 1968 r. (Dz. U. nr 35, poz. 246).

Dla orientacji podajemy ważniejsze rodzaje wypłat zaliczalnych do podstawy wymiaru, wskazując równocześnie z jakich funduszy są wypłacane. Z osobowego funduszu plac — wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia bez względu na sposób jego ustalenia: **placa akordowa**, **ryczałtowa**, **czasowo-premialowa**, **dniówkowa**, **miesięczna**, **prowinajna**, **wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych**, **dodatki do wynagrodzenia — funkcyjny**, **służbowy**, **specjalny**, **wyrównawczy**, **za znajomość języków obcych**, **za wysługę lat**, **premie wypłacone na podstawie szczególnych przepisów lub układów zbiorowych pracy**. Z bezosobowego funduszu plac m. in.: **wynagrodzenia za zbiorów makulatury i surowców wtórnych**, **wynagrodzenie pracowników rad narodowych za dodatkową czynność inkasa**. Nie wlicza się do podstawy wymiaru wynagrodzeń za prace zleczone lub z tytułu umowy o dzieło, diet, zwrotu kosztów przejazdów, noclegów, strawnego, dodatku za rozłąkę, ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop. Do legitymacji ubezpieczeniowej wpisuje się zarobek brutto (L-B)

## Z WĘDRÓWEK PO KRAJU



Fragm. ośrodka wypoczynkowego w Zabrodziu w Solinie. Widok z łotu ptaka. CAF — Kwiatkowski





Lato znów wróciło. Cieszą się z tego sierpniowi wczasowi. Ostatnie dni urlopu i wakacji wykorzystują na plażowanie.

Fot. Andrzej Maślankiewicz

## Brakuje podręczników

**Z**AJRZELIŚMY w tych dniach do słupskich księgarń. W każdej z nich pełno młodzieży i rodziców uczniów młodszych klas szukających podręczników. W „Ratuszowej”, która zaopatruje szkoły podstawowe miasta i licea ogólnokształcące, w witrynie okiennej umieszczono kartkę informującą, jakie podręczniki jeszcze nie na deszy.

I tak dla klasy I szkół podstawowych brak II zeszytu ćwiczeń. Dla klas II w bieżącym roku szkolnym zmieniono wszystkie podręczniki. Większość z nich znajduje się w sprzedaży. Brakuje tylko ćwiczeń języka polskiego i czytanki. Dla klas V — nie nadeszły jeszcze: śpiewnik i podręcznik do nauki przyrody. Dla klasy VI — brakuje geografii, czytanki i wiadomości o sztuce. Po dwa podręczniki brakuje do kompletu uczniom klas VII i VIII.

Te same braki stwierdziliśmy w księgarni „Staromiejskiej” przy pl. Armii Czerwonej, która zaopatruje w podręczniki uczniów szkół podstawowych z powiatu.

W „Pegazie” — księgarni przy ul. Wojska Polskiego pro-

## WYSTĘPY „WIŚLAN”

30 sierpnia gości będziemy w Słupsku znany zespół beato wy „Wiślanie”. Wystąpią oni na „Scenie Amatora” z dwoma koncertami — o godz. 17 i 20.

Bilety sprzedaje kasa starego teatru.

## Ze Szczypkowic...

Przesyłamy redakcji pozdrowienia z Ochotniczego Hufca Pracy w PGR Szczypkowice. Jesteśmy uczniami klasy Va Technikum Elektrycznego w Słupsku. Czas ułpływa nam pod znakiem prac zmiwno-omiotowych oraz zdobywania punktów potrzebnych do spełnienia warunków współzawodnictwa akcji „Lato 70”. Nad realizacją harmonogramu robót czuwa komendant hufca, nauczyciel Technikum Elektrycznego — mgr Jan Dyda. W pracy tej pomaga mu dzielnie Rada Hufca, z której to inicjatywy zorganizowano w klubie „Ruch” kilka spotkań warszawskich z aktywnym miejscowego koła ZMW.

W OHP nikt wprawdzie nie przekracza rekordów produkcyjnych ale każdy doświadcza na sobie, czym jest wysiłek fizyczny oraz zapozna się z pracą maszyn rolniczych.

Rada Hufca

## ☆ FESTIWAL PIANISTYKI POLSKIEJ ☆ DNI SPORTU ☆ WYSTAWY ☆ SPOTKANIA

# 12-19 września Dni Słupska

Od kilku lat obchodzimy w mieście Dni Słupska. W tym roku trwać one będą od 12 do 19 września. Tegoroczne Dni przypadają w roku obchodów 25-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy a tym samym i Słupska. Stwarza to szczególną okazję do przedstawienia gospodarczego i kulturalnego dorobku naszego miasta w okresie ćwierćwiecza. W przygotowaniach do Dni uczestniczą wszystkie większe zakłady pracy, organizacje polityczne i społeczne, placówki kulturalne i oświatowe.

Oto kalendarzyk imprez.

**12 września** — uroczyste uruchomienie nowego obiektu fabrycznego **Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego**.

W BTD — otwarcie wystawy fotograficznej pt. „III Festiwal Pianistyki Polskiej”.

Otwarcie IV FPP pod protektorem ministra kultury i sztuki L. Motyki. W inauguracyjnym koncercie wystąpi znana pianistka Barbara Hesse-Bukowska a Koszalińską Orkiestrą Symfoniczną dyrygować będzie Andrzej Cwojdzinski.

W następnych dniach festiwalu, który potrwa do 18 września, przewidzianych jest 10 koncertów z udziałem m. in.

Danuty Dworakowskiej, Tadeusza Zmudzińskiego, duetu fortepianowego Jerzy Derfel Maciej Małecki oraz młodych pianistów. Zbigniewa Lasockiego i Piotra Palecznego. Przewidziane są także w Słupsku recitale klawesynowe Barbary Czajekiej-Markowskiej, Elżbiety Chojnackiej-Leserve, Marty Czarny i Danuty Chmieleckiej-Alovisi. Ponadto na ostatnim koncercie zamykającym festiwal w sali Bałtyckiej obok Orkiestry Koszalińskiej pod dyr. Kazimierza Rozbickiego — wystąpi znane Trio Krakowskie.

Koncerty, w programie których znajdują się zarówno utwory polskie, jak i kompozytorów zagranicznych poprowadzą będą prelekcjami znanych krytyków. m. in. Jerzego Waldorffa, Władysława Malinowskiego, Mariana Wallek-Walewskiego i Wojciecha Dziechalskiego.

**12-13 września** — Dni Sportu, w czasie których odbędzie się wiele ciekawych imprez. M. in. spartakiada zakładowa pomiędzy Prezydium MRN a Prezydium PRN, mityng lekkoatletyczny z udziałem czołowych zawodników kadry na rodowej, mistrzostwa lekkoatletyczne województwa kosza-

lińskiego w kategorii juniorów „Zgaduj-zgadula” pt. „Co wiesz o sporcie słupskim?”.

Przygotowania do Dni Słupska i jego najważniejszej imprezy — IV FPP są już w pełnym toku. Festiwalowy Komitet Organizacyjny, którego przewodniczącym jest I sekretarz KMiP partii — Jan Stępień rozesłał już zaproszenia. Wydrukowano plakaty, w sprzedaży znajdują się program i karnety.

Obecnie słupskie środowisko plastyczne przygotowuje dekorację miasta. Miejmy nadzieję że dzięki zwiększonym funduszom będzie ona bardziej okazała niż w roku ubiegłym. (h)

## RADIO

### PROGRAM I

1322 m oraz UKF 97.8 i 67.64 MHz na dzień 27 bm. (czwartek)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 3.55.

6.10 Skrzynka PCK. 6.15 Muzyka 6.30 Kurs jęz. rosyjskiego. 6.45 Kal. rad. 7.20 Muzyka. 7.50 Gimn. 8.05 Public. międzynarodowa. 8.10 Muzyka muzyczna. 8.54 Eldom rad. 9.00 Muz. smyczków. 9.30 Z muzyki włoskiej. 10.05 „Niedźwiedź” — I odc. opow. 10.25 Z. Kodaly: Suita ork. „Hary Janos” 10.50 Powrót między zwykłych ludzi — aud. 11.00 Radzieckie mel. i piosenki. 11.25 Ork. PR i TV w Łodzi. 11.50 Rad. Poradnia Rodzinna. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia ZSR. 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich. 14.00 Wiersze. 14.10 Kone. muzyki klasycznej. 15.05-16.00 Radioferie. 16.30-18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Kone. rozrywk. 20.15 X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. Dzień Międzynarodowy. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Tańczymy do północy. 0.05 Kal. rad. 0.10-3.00 Program nocny z Poznania.

### PROGRAM II

363 m oraz UKF 69.92 MHz

na dzień 27 bm. (czwartek)

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.50.

6.00 Proponujemy. Inf. przypomniemy. 6.20 Gimn. 6.40 Opinie ludzi partii. 6.50 Muz. i aktualności. 7.50 Muzyka muz. 8.20 Program dnia. 8.35 Socjorama. 9.00 Tańce symf. 9.35 Przegląd czasopism regionalnych. 9.45 Kone. rozrywk. 10.45 Utwory Czajkowskiego i Prokofiewa. 12.25 Z dawnej muzyki polskiej. 12.40 Rad. Lista Przebojów. 13.40 Serce i szpada. 14.05 Studio Wczasowe. 15.00 Koncert. 16.05 Wesołe zawsze młode. 16.43-18.20 Rozgłosna warszawska mazowiecka. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echo dnia. 19.15 H. R. Knie kerkbaker szuka 4 miliardów — aud. dokumentalna. 19.31 Zwierciadło poezji. 20.01 Kone. rozrywk. 20.35 Zwierzenia wieczorne. 20.50 Opery w przekroju. 21.45 Między narodowa Trybuna Kompozycywna. 22.27 Wiad. sportowe. 23.30 Spotkanie z bluesem. 22.45 „Zębnicze marzenia” opowiad. 23.15 Kompozytorzy wykonawcami swoich utworów — K. Szymanowski i L. Paderewski.

### PROGRAM III

UKF 97.6 i 67.94 MHz

na dzień 27 bm. (czwartek)

17.05 Gdzie jest przebój? 17.30 „Goracy wiatr” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Warszawa niedziela. 18.35 Piosenki dla nastolatków. 19.00 Naokoło świata. 19.15 Piosenki dla old-bovów. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Rozmowa o filmach. 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 Spacer po Indiach — aud. 20.50 Mel. z turystycznych szlaków. 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.30 „Największy beret w Krakowie” — rep. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Łuk Triumfalny” — odc. pow. 22.45 Spotkanie przy belgijskich płytach. 23.00 Po ezja przekładów. 23.05 Muzyka z antypodów. 23.45 Program na plażę. 23.50 Śpiewa Nat King Cole.

## KOSZALIN

na falach średnich 183.2 i 202.2 m oraz UKF 69.92 MHz

na dzień 27 bm. (czwartek)

7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Z Koszaliniego 25-lecia. 16.05 Słoneczne melodie i piosenki. 16.25 Radiowa skrzynka techn. w opr. inż. J. Leitgebera. 16.30 Utwory Fr. Schuberta. 16.40 Dwie humoreski: „Prawidłowy akcent” Zb. Krępa i „Pół czarnej” H. L. Plotrowskiego. 16.55 Muzyka i reklama. 17.00 Przegląd aktualności wyborczy. 17.15 Cotygodniowy prog-



27 CZWARTEK  
Joanny

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

## TELEFONY

97 — MO  
98 — Straż Pożarna  
99 — Pogotowie Ratunkowe  
Inf. kolej. 32-51

Taxi:

39-09 ul. Starzyńskiego.  
38-24 pl. Dworcowy  
Taxi bagaż 49-80.

## DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. A. Zawadzkiego 3, tel. 41-80.

## WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne c. godz. 10 do 16.  
MŁYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa reprodukcji pt. „Malarstwo 1900-1925”.  
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH — czynna od godz. 10 do 16.

## CKINO

MILENIUM — w remoncie.  
POLONIA — Wielka miłość (francuski, od lat 14).  
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.

USTKA

DELFIN — Zabójcy (USA, od lat 18).  
Seanse o godz. 15, 18 i 20.  
Poranek — godz. 12 — Strzelby Apaczów (USA, od lat 11).

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Bunt na „Bounty” (USA, od lat 14) pan.  
Seanse o godz. 17.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury CWF w Koszalinie.

ram młodzieżowy „My o sobie — inni o nas” w opr. I. Kwaśniewskiej. 18.15 Serwis dla rybaków.

## TELEWIZJA

na dzień 27 bm. (czwartek)

16.45 Program dnia.  
16.50 Dziennik.  
17.00 „Pozdrowienia ze Szwejcarii” — film szwajcarski.  
17.25 „Panorama” (z Gdańska).  
17.40 Nie tylko dla panów.  
18.00 „Podpismo indeksy” — program public.  
18.30 „Pieśni Odrodzenia” — film rumuński.  
18.45 Magazyn medyczny.  
19.10 Przypominyamy, radzimy.  
19.20 Dobranoc — „Bolek i Lolek na wakacjach”.  
19.30 Dziennik.  
20.00 „42 sekundy umierania” — report. film. Tele-Ar.  
20.15 X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — Dzień Międzynarodowy.  
W przerwie ok.:  
21.25 Dziennik i kronika Uniwersjady.  
Po festiwalu piosenki ok.:  
23.15 Program na jutro.

KZG zam. B-238 S-5

„Głos Koszaliński” — Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin ul. Alfreda Lampego 26 Telefon Redakcji w Koszalinie centrala 62-61 do 63.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2. 16 zł roczna — 180 zł przyjmują urząd pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RS „PRASA” — Koszalin ul. A. Lampego 26.

Tłoczono: KZOrar, Koszalin ul. Alfreda Lampego 18.

## PRZED ZAKOŃCZENIEM SEZONU

# Miotła potrzebna w Rowach

**N**IEBAWEM wyjadą studenci przebywający na obozie, opuszczają ośrodki liczne rzesze wczasowiczów. Tymczasem w Rowach jeszcze sezon w pełni. Od kilku lat miejscowość ta, z cichej rybackiej wioski przestaje się w ośrodek wczasowy. To znaczy usiłuje stać się nim, bowiem same chęci i życzenia wczasowiczów na wiele się nie zdają, skoro brakuje funduszy.

Wystarczy jedna wizyta, by przekonać się, że miejscowość nie wytrzymuje najazdu wczasowiczów. Przede wszystkim zauważyć można panujący w Rowach bałagan. Ulice (zmodernizowano nawierzchnie) nie są sprzątane. Pełno na nich piasku, kurzu oraz nieczystości. Kto ma sprzątać? Oczywiście każdy gospodarz przed swym domem.

Jednakże właściciele posesji zajęci są innymi sprawami. Myślą przede wszystkim o rozbudowie własnej bazy noclegowej. Tu i ówdzie widzi się obórki i inne zabudowania gośpodarcze adaptowane na pomieszczenia mieszkalne. W nich dziesiątki wczasowiczów. Na kilku podwórzach zmagazynowane materiały budowlane.

Niewątpliwie, po zakończeniu sezonu gospodarze przystą-

pią do budowy nowych pomieszczeń wczasowych. Co do bry obław. Nie można za to karcie mieszkańców Rowów. Ale z drugiej strony należałoby im przypomnieć, że pło ty pochylili się ze starości, że podwórza są przynajmniej od wiosny nie sprzątane...

Podobne pretensje można skierować pod adresem kierownictwa GS właścicieli kiosków i placówek handlowych. Na przykład obojęcie wózków restauracji „Piastowska” i „Słowiańska” bardzo źle świadczy o gospodarzach terenu. Brudno, piach po kostki, odpadki. Ani jednego kwiatka czy krzaczka. A przecież w ciągu kilku lat od czasu otwarcia restauracji można było teren odpowiednio zagospodarować. Podobne obrazy widzimy przy kioskach i wybudowanych ostatnio pawilonach handlowych. Na każdym kroku prowizorka.

Kiosk „Ruch” stoi wśród piasku, wodę sodową sprzedaje się w zrujnowanym budynku, lody przez okno w jednym z domów, ryby smażone na zapleczu wielkiego śmietnika itp. Prowizoryczne są drogi do ośrodków wczasowych,

takież w większości domki kempingowe, a pole namiotowe praktycznie nie istnieje.

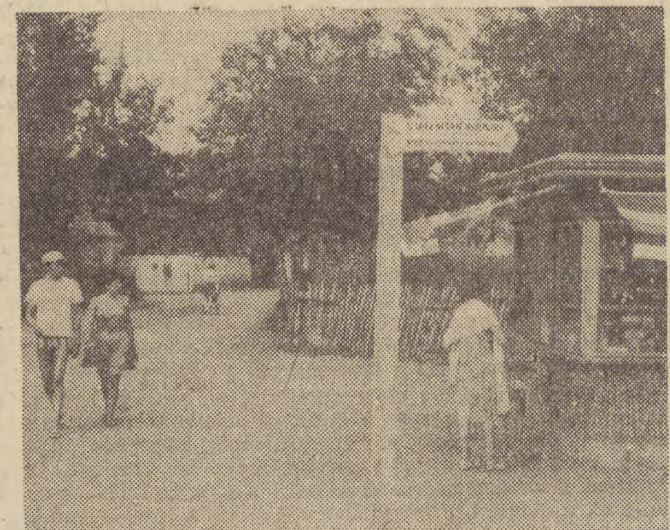
Kończy się kolejny sezon w Rowach. Czas więc na wnioski. Wydaje się, że w tak kim stanie miejscowość ta nie może prosperować. Naturalnie nie od razu wybuduje się nowoczesne hotele drogi i sieć placówek handlowych. W tym względzie trzeba zjednoczyć poczynania inwestorów, którzy obecnie budują ośrodki w Rowach. Partycypacja w ogólnym zagospodarowaniu Rowów powinna być warunkiem przyznawania lokalizacji. Jeżeli zaś chodzi o porządek, to przede wszystkim funkcjonariusze MO i inspektorzy SANEPID powinni częściej upominać gospodarzy.

Ponadto wydaje nam się, że studenci przebywający w wczasach mogliby pozostawiać po swym pobycie trwałe ślady w postaci zagospodarowanych terenów wokół placówek handlowych, restauracji, nowych dróg itp. Młodzież studencka — jak wynika z rozmów — czuje się w Rowach jak u siebie w domu. Niech więc ten dom będzie czysty i schludny.

(am)

## Odpowiedzi REDAKCJI

T. D. ZE SŁUPSKA. Jak twierdzi nasz redakcyjny prawnik, nie ma szans wygrania sprawy na drodze sądowej. Jest to bowiem tak zwana zatoka postojowa, która utworzona w porozumieniu z komitetem osiedlowym, dla umożliwienia sprawnego przejazdu ulicą. Trzeba więc pogodzić się z istniejącym stanem.



Rowy toną w brudzie. Na ulicach nie sprzątane nieczystości. Prowizoryczne kioski, budki, przewracające się placety, brak chodników...

Fot. Andrzej Maślankiewicz



Przed pierwszym dzwonkiem

ZAPRASZAMY

do niżej wymienionych sklepów z artykułami szkolnymi

MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ART. PRZEMYSŁOWYMI W SŁUPSKU

- DOM TOWAROWY plac Zwycięstwa
- DOM DZIECKA „Armii Czerwonej
- SKLEP PAPIERNICZY nr 20 ul. Wojska Polskiego 44
- „ ” ” 27 ” Tuwima 86
- „ ” ” 43 ” Zawadzkiego

W USTCE

- SKLEP PAPIERNICZY nr 31 ul. Marynarki
- „ ” ODZIEŻOWY nr 34 ” Marynarki
- „ ” ” ” ” Polskiej 70



**N**ARCYZ — bohater znanego mitu greckiego — ujrawszy odbicie swej postaci w źródle — zachował się w samym sobie. Człowiekowi nie wystarczało jednak przeglądanie się w wodzie ani w powierzchniach gładkich i błyszczących. Wymyślił specjalny przedmiot przeznaczony do tego celu...

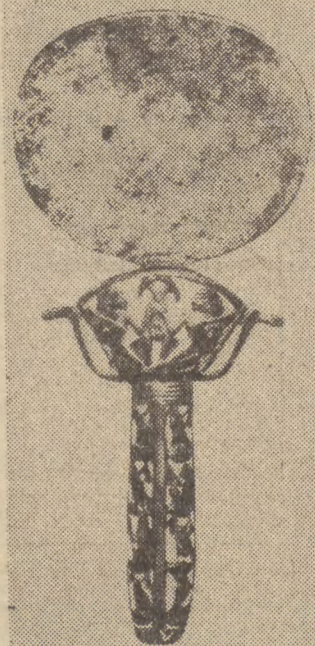
#### PIERWSZE ZWIERCIADŁO

Trudno dokładnie ustalić, kiedy człowiek wynalazł zwierciadło i w jakim zakątku naszego globu. Nie wątpliwie stało się to barzo dawno — już w okresie wspólnoty pierwotnej. Być może, pierwszymi lustrami były cienkie, okrągłe lub czworokątne polerowane płyty z epoki neolitu, znalezione w Szkocji. A już z całą pewnością funkcję tę spełniały polerowane płyty miedziane lub brązowe z epoki brązu.

Pierwsze zwierciadła metalowe pojawiły się — niezależnie od siebie — w kilku ogniskach równocześnie. Z pewnością jednym z nich był Egipt, gdzie zwierciadło metalowe znano już przed połową III tysiąclecia p.n.e.; stąd z kolei przeniknęło ono do Myken i Grecji oraz na Bliski Wschód. Odkrycia wykopaliskowe z Egiptu i Etrusków, od Rzymian, a od Rzymian — Celtów, Wykopaliska archeologiczne zdają się wskazywać, że zwierciadła miedziane nie były obce mieszkańcom Mezopotamii w pierwszej połowie III tysiąclecia p.n.e. Może i Chińczycy wynalazli zwierciadło samodzielnie, choć równie dobrze mogli je przejąć od Sycylii. Podobnie ludy zamieszkujące kontynent amerykański mogły znać tajemnicę zwierciadła metalowego jeszcze przed przybyciem Europejczyków...

#### BOSKI PRZEDMIOT

W starożytnym Egipcie zwierciadło było przedmiotem czci jako najdoskonalszy



Zwierciadło egipskie z brązu

szy z symboli słońca — jako słońce w miniaturze. Związek z kultem miały za pewne również zwierciadła mykeńskie: na jednym z pierścieni pochodzących z Myken widoczna jest nieszczęśliwa bogini z... lustrem w ręce.

Grecy przypisywali wynalazek lustra Hefajstosowi. W mitach greckich niejednokrotnie spotkać się można ze zwierciadłem. Perseusz — unikając zabójczego spojrzenia Gorgony — Meduzy zadaje jej śmiertelny cios posługując się zwierciadłem ofiarowanym mu przez Atenę. Sztuka gre

## Słońce w miniaturze

cka przedstawia z lustrem niektóre boginie. Jest ono stałym przyborem Afrodyty, bogini piękności.

Japończycy uważali lustro za przedmiot kultu jako symbol Amaterasu Omikami, bogini słońca, która uchroniła świat przed ciemnością — jako najwyższe bóstwo — za przodka rodziny cesarskiej. W świątyni w Ise w pobliżu Tokio przechowuje się „święte zwierciadło” Yata-no-Kagami, które — według legendy — zostało sporządzone przez bogów w czasie, gdy Amaterasu ukrywała się w grocie niebiańskiej. Jest ono jednym z trzech insygnów władzy cesarskiej. Ze zwierciadłem w ręce przedstawia się w sztuce japońskiej Księżniczka Kwitnienia Drzew, Kono-hime, Akuya-Hime, patronka „świętej góry Fudzi”.

#### LUSTRO LUSTRU NIERÓWNE

Zwierciadła egipskie były niemal wyłącznie zwierciadła mi ręcznymi. Wyrabiano je przeważnie z brązu, choć niekiedy używano luster miedzianych, srebrnych, złotych, posrebrzanych czy pozłacanych. Odebrano je najczęściej w kształcie słońca czyli kregu ze spłaszczonymi brzośkami. Obok takich zwierciadeł posługiwano się także lustrami w kształcie gruszek lub serc. Zwierciadła posiadali również przeważnie z drewna akacjowego lub cedrowego. Cenniejsze lustra miały na rekojeści wykładzinę ze szlachetnych metali lub drogocennych kamieni. Początkowo rekojeść lustra miała kształt maczugi, z czasem jednak przeobraziła się ona w trzon zdobiony motywami roślinnymi i zwierzęcymi lub postacią ludzką. Najczęściej była to syl-



Zwierciadło celtyckie (I wiek n.e.)

wetka naglej dziewczyny ze zwartymi nogami i przyciętymi do ciała ramionami bądź z jedną ręką położoną na pierś.

Również starożytni Grecy — w ślad za Egipcjanami — lubili nadawać rękostajom zwierciadła kształt postaci kobiecej.

Lustra stojące pojawiły się w połowie VI wieku w Koryncie i rozeszły się stamtąd po całej Grecji. W połowie V wieku zaczęto w Grecji sporządzać lustra z pokryw. Korzystająca zeń kobieta mogła na przemian używać dwu powierzchni polerowanych — wewnętrznej strony pokrywy i płyty lustrzanej.

#### W REKU PIĘKNEJ KOBIECY

Trudno dzisiaj sobie wyobrazić kobietę bez lusterka. Od samego początku dziejów zwierciadła, wynalazek ten wiązał się z kobietą. Przedstawicielki słabszej płci piękniejszej płci zwykły przy pomocy konfrontować swą urodę, powierzać mu jej najskrytsze tajemnice.

W starożytnym Egipcie posiadanie lustra było wyłączone przywilejem damy, kobiety z wyższej warstwy społecznej. W Grecji zwierciadło było niemal całkowicie przyborem kobiecym. Greczynka przed lustrem stroiła się i cześciła, a po śmierci kładziono jej lustrą do grobu.

Słynne były zwierciadła należące do pięknych kobiet. Wierzone najwidoczniej, że w lustrze pozostało coś z urody kobiety, która w nim przeglądała. O lustrze Lais, sławnej hete-

ry korynckiej, opowiadano, że właścicielka na starość ofiarowała je Afrodycie.

W plastyce greckiej, w szczególności w malowidłach na wazach, często spotkać można młodą kobietę z lustrem w ręce, czeszącą się lub kładącą szminkę. Motyw kobiety z lustrem stał się popularnym tematem malarskim.

#### W ZWIERCIADLE... HISTORIA

Jeszcze we wczesnym średniowieczu posługiwano się niemal wyłącznie lustrami metalowymi. Co prawda w wieku XII i XIII znano już metodę wyrobienia luster przez wykładanie szkła na odwrócenie cienką blachę metalową, rzadko jednak stosowano ją w praktyce. Nawet sławny Dante wspomina w „Boskiej komedii” o „szybie szklanej podobnej otworem”. Mimo że zwierciadła metalowe miały jeszcze wielu zwolenników, lustra szklane zaczynają powoli je wypierać. W wieku XIV pojawiają się one we Włoszech i w południowych Niemczech, gdzie z czasem popularność zyskują sobie wypukłe zwierciadła szklane zwane „wolimi oczka-



Zwierciadło polskie w typie zwierciadła weneckiego (około 1750 r.)

mi”. Nawet prosty lud zaczyna korzystać już z pożytecznego wynalazku.

Rozwija się przemysł lustrzany w XVI i XVII stuleciu głównymi ośrodkami produkcji luster stały się Wenecja. Zwierciadła weneckie uchodzą za niezwykle drogie. Zaopatrują się w nie wszystkie dwory europejskie.

Zwierciadła szklane z wytwórni w Wenecji i Murano przyczyniły się ostаточно do wyparcia luster metalowych. Zanim jednak lustrą stało się popularnym przedmiotem codziennego użytku minęło jeszcze sporo czasu.

(Z książki M. Wallisa „Dzieje zwierciadła” wyd. brai. rw)

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

### Nowe zgłoszenia mile widziane

Koszykarze naszego województwa nadal mają wakacje, rzadko rozgrywają mecze towarzyskie. Przygotowania do nowego sezonu rozgrywek mistrzowskich, których termin jest jeszcze dość odległy, nie weszły w decydującą fazę. Tymczasem zarząd OZKosz. dokonał już podziału zespołów na poszczególne klasy. Tak więc w lidze międzyokręgowej kobiet barwy naszego okręgu reprezentować będzie drużyna Bałtyku Koszalin. Jak wiadomo, w lidze międzyokręgowej mężczyzn występują dwa zespoły koszalińskie: Bałtyk Koszalin i Orzeł Wałcz (AZS — W.S.I. Koszalin wywalczył w minionym sezonie awans do II ligi). Dwa dalsze zespoły — Kotwica Kołobrzeg i Sparta Złotów — uczestniczyć będą w turniejach o zakwalifikowanie się do ligi międzywojewódzkiej. Jeśli odpadną — wystąpią w klasie A, która składa się z Iskry Białogard, Bałtyku Ib, WZS — W.S.I. Ib i Znicza Koszalin, Darzboru Szczecinek, AZS — WSN Słupsk i Zielonych Sław. W klasie A kobiet walczyć będzie 6 drużyn: Darzbor Szczecinek, SKS LO Bytów, Sparta Ib Złotów, SKS LM Kołobrzeg, Bałtyk Ib Koszalin i LZS SN Kołobrzeg.

Swój udział w rozgrywkach klasy B zgłosiły dotychczas trzy zespoły. Z taką liczbą nie bardzo jest sens urządzać rozgrywki mistrzowskie. OZKosz. liczy jednak, że w najbliższym czasie wpłyną dalsze zgłoszenia.

#### Z KRAJU I ZE ŚWIATA

PODZAS międzynarodowego turnieju koszykówki w Tallinie olimpijskiej reprezentacja USA pokonała młodzieżową reprezentację ZSRR 67:64 (33:25). Drużyna Litwy wygrała natomiast z Estonią 87:75 (37:39).

ZALEGLE spotkanie I ligi piłkarskiej Legia — Zagłębie Wałbrzych rozegrane zostanie w Warszawie 29 bm. Mecz Górnik Zabrze z Zagłębiem Wałbrzych odbył się 13 września i zakończył się remisem 1:1.

REPREZENTACJI 36 krajów staną na starcie XVII Mistrzostw Świata w Gimnastyce, które zostaną rozegrane w dniach 22-27 października br. w Lublanie.

W zawodach mężczyzn wystąpią 24 zespoły, natomiast w zawodach kobietych 20 zespołów. Polscy gimnastycy znaleźli się w grupie B, gdzie ćwiczyć będą z drużynami Włoch, Hiszpanii, Kanady, Węgier i Jugosławii. Nasze gimnastyczki startować będą w grupie „C” razem z drużynami Francji i Rumunii.

#### KOSZYKÓWKA

W kategorii juniorek w mistrzostwach uczestniczyć będzie 5 drużyn (też mało) a w kategorii juniorów — 11 drużyn. I w tych kategoriach dopuszczone zostaną dodatkowe zespoły, jeśli oczywiście zgłoszą swój akces i załatwią sprawy formalno-prawne.

Początek rozgrywek mistrzowskich przewiduje się na połowę października. br.

(p)

### Polska Japonia 0:3

W międzypaństwowym meczu siatkówki kobiet, rozegranym w Katowicach, Japonia rozgromiła pierwszą drużynę Polski 3:0 (15:5, 15:1, 15:3).

Mecz trwał zaledwie 55 minut i był popisem znakomitego dysponowanych siatkarek japońskich. Z wyjątkiem krótkiego okresu w pierwszym secie Polki stanowiły tylko tło nierównych siatkarek Japonii.

#### LEKKOATLETYKA

#### 40-OSOBOWA EKIPA NA MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

Liczna, bo 40-osobowa ekipa lekkoatletów i lekkoatletek koszalińskich reprezentować będzie województwo na mistrzostwach Polski juniorów, które rozpoczynają się w nadchodzący piątek na stadionie w Chorzowie i potrwać do niedzieli włącznie. W składzie naszej reprezentacji najwięcej jest zawodniczek i zawodników z Iskry Białogard — 12 i Orła Wałcz — 10, Opierając się na wynikach, sędzić należy, że koszalinianie wypadną lepiej niż na mistrzostwach Polski seniorów.

(p)

#### TENIS

#### TURNIEJ W KOŁOBRZEGU

W Kołobrzegu odbył się turniej tenisowy z udziałem zawodników koszalińskich oraz tenisistów przebywających na wczasach w naszym nadmorskim uzdrowisku. W grze pojedynczej juniorek pierwsze miejsce zajęła Krystyna Olszewska z Budowlanych Szczecinek zwyciężając w finale Małgorzatę Kosicką z Kotwicy Kołobrzeg 6:0, 6:1. W konkurencji seniorów zwyciężył Andrzej Pyszczyński (Meblow Słupsk), który pokonał w finale Tadeusza Torzeckiego (Włókniarz Łódź) 6:1, 6:3. W grze podwójnej A. Pyszczyński i Zb. Gierulka pokonali walcę o pierwsze miejsce parę T. Torzeckiego i Z. Albińskiego 6:2, 6:3. (j)

## G. BERTOLZKO SIÓDMY STOPIEN WOLNOŚCI

Tłumaczył: A. Matuszyn

(13)

Fiodor Grigoriewicz mimo woli zatrzymał wzrok na żonie... Tania zaróżowiona, roześmiana, wyglądała teraz w swojej białej, luźnej jakiejś bardzo dziewczęcej bluzce niezwykle pięknie i młodzieńczo. Jej czarne o granatowym połysku krótkie włosy — obcięte je za poradą lekarza, kiedy złożyła ją choroba — nierównymi kosmykami opadały na błękitnawą skronie, tylko gdzieś w głębi przetrzymała w tej granatowo-czarnej gęstwinie białe ucho. Zmieniła się tak, jakby w ogóle nie istniał ostatni rok jej choroby, bezsennych nocy, wezwań karetę pogotowia... Fiodor Grigoriewicz z uznaniem popatrzył na jej gościa: obojętne kto to był i co mówił, okazał się dzisiaj dobrym czarodziejem.

Diugo się mył w łazience, zeszkrobując z rąk smar, starannie tasi szycie stojąc pod prysznicem, ale robił to wszystko mechanicznie, snując jednocześnie wspomnienia.

W jego pamięci znów wyłonił się ów wieczór, kiedy się poznali: las, w jasnym majowym listowiu, wczesny zielonkawy zmierzch — słońce dopiero co zaszło — i mnóstwo wiosennie rozwiergotanego ptactwa. Wszystkiemu nadawał ponadto koloru jego dzisiejszy stosunek do swej odległej młodości. I ten dawny wieczór i ten stary las przeobraził się w ciągu lat w jego pamięci w coś, czemu pięknoscia nie dorównać nie może. Jako chłopak wyruszał do tego lasu, przed świtem na grzyby — zimą chodził tam na polowanie, i właśnie tutaj w tym lesie, nieopodal jego rodzinnej wsi, miało miejsce to ich niezwykle spotkanie.

On — Orłow — wówczas traktorzysta POM, wracał tego wieczoru ze stacji do domu, żeby odwiedzić starych rodziców i porządnie się wyspać. Prawdopodobnie był bardzo zmęczony, w czym nie było nic dziwnego, bo właśnie kończył siewy; był zmordowany, że nawet spać mu się nie

chciało. Zaczął nawet pogwizdywać, przekrzykiwać się z ptakami naśladując ich głosy — sprytnie to nawet wychodziło. Ale nagle zamilkł — przed nim pod trzema brzoškami wyrastającymi z jednego pnia, zobaczył coś w krągłym, pomarańczowym kapelusiku — jakby niebywałe wielkości grzyb podbrzeźniak. Zwołnął nieco kroku, potem poszedł szybko, ale nawet i wówczas, kiedy się przybliżył, nie od razu uwierzył, że widzi przed sobą istotę z krwi i kości, chociaż istota była ubrana w białą sukienkę, sportowe pantofelki z błękitną wypustką, a na głowie miała żółto-czerwony kapelusik. I jak żywa istota uśmiechała się z zielonego półmroku.

— Przepraszam, ale ja... — przemówiła ludzkim głosem — wszystko mi się poplątało. Ze mną tak zawsze...

Fiodor Grigoriewicz nie pamiętał już, co wtedy odpowiedział, ale w pamięci zachowało mu się ogarniające go radośnie zdumienie — bardzo go to zainteresowało, zdawało mu się, że ogląda film i to nie z prawdziwego, lecz wyimaginowanego życia.

— Nie wiem doprawdy, co robić... skarżył się osobiście podbrzeźniak przekształcony nagle w dziewczynę. — powiedzieli mi, żebym szła wciąż prosto, nigdzie nie zbaczając, że będzie rzeczka i mostek. Idę i idę, a rzeczki ani mostku wciąż nie widać.

Orłow wybuchnął śmiechem: dziewczyna szła prawdopodobnie do Puchowa, osiedla fabrycznego a żeby tam się dostać, istotnie trzeba było przejść przez Puchówkę — tak nazywała się rzeczka. Rzeczka i mostek zapaść się oczywiście nie mogły i na samą myśl o tym ogarnął go śmiech.

Dziewczyna również się roześmiała, jej śmiech był jakiś szczególny, nie podobny do żadnego innego — zdawało mu się że nagle rozsypały się i rozdzwoniły skaczące szklane paciorki. I tak się cieszyli patrząc jedno na drugiego. Była całkiem młodziutką, trochę żółta z chudymi dziecięcymi rękami, z długimi, przybrudzonymi zieloną trawą nogami, ze sznurkiem różnokolorowych szkiełek na wąskiej szyjce i z czarnym cienkim warkoczem przerzuconym przez ramię na pierś. Orłow wyprowadził ją z lasu nad rzeczka, skąd już widać było światło fabryk w Puchowie; zaczęła się nagle śpieszyć, pomachała mu ręką, pobiegła. Kiedy znalazła się na

drugim brzegu, znów nagle zmieniła się w podbrzeźniaka, cieniutkiego, lekkiego, z okrągłym kapelusikiem na białej nóżce — grzybek szybował w pociemniałym, niemal granatowym powietrzu. Orłow śmiejąc się zachwycony, śledził go oczyma, aż znów znikł, roztopił się w mroku...

Niedługo jeszcze raz, w czasie tego na wieki niezapomnianego lata spotkał się z Tanią... Puchowo stało w płomieniach, podpalone z powietrza przez junkersy — dwa dni przedtem rozpoczęła się wojna i ludzie, ratując się przed Niemcami, uciekali w głąb kraju. Fiodor Orłow wycofywał się z POM, z grupą komsomolców-traktorzystów, kierowców, mechaników, żeby dołączyć do jakiejś jednostki wojskowej; zdążył tylko wpaść do domu, pożegnać się z rodzicami i chwycić torbę z chlebem i kawalkiem słoniny. I rzeczywiście, jakby komuś specjalnie na tym zależało, znów zobaczył Tanie tam, gdzie się rozstali — na brzegu Puchówki, przy mostku... Była noc, niepodobna do nocy, jasna od luny olbrzymiego pożaru — nastąpiła po dniu spowitym w dymy, czarnym niepodobnym do dnia. Tania nie wiedziała czemu siedziała na piasku tuż przy samej wodzie, bosa, opłóciwszy rękami kolana, kapelusika na głowie tym razem nie miała. A obok mknęły w obłokach kurzu ciężkie auta, ktoś pędził truchtem na nieosiądanym koniu, pełził traktor wlokąc za sobą cały sznur wozów z jakimiś dobytami, z o niemiatkami ze strachu dziećmiakami... I samotny, porzucony na brzegu podbrzeźniak przyjął tej nocy swą rzeczywistą postać — wyłknionej dziewczynki. Tania poznała Fiodora i podbiegła do niego jak do kogoś z rodziny; i wtedy wyjaśniło się, że była w Puchowie u ciotki, że przyjechała tutaj z Moskwy, że ciotka została ranna w czasie bombardowania i zabrano ją z innymi rannymi. A ona, Tania, wyniosła z płonącego domu jedynie koronkową narzutę ściągającą w ostatniej chwili z łóżka i jeszcze cioteczyna gitarę... Ta gitara z atłasową kokardą przy gryfie, ponieważ się na białym jak kreda, zalanym księżycowym światłem piasku, szczególnie mocno utkwiała w pamięci Fiodora Grigoriewicza. Cała reszta nocy i połowę następnego dnia Tania szła na wschód razem z Orłowem i jego towarzyszami.